PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 81 — ROK VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK 3 KWIETNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania grupy redaktorów gazet amerykańskich



MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych, odbywająca podróż po krajach Europy zachodniej i Środkowego Wschodu, zwróciła się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza J. W. Stalina, w imieniu 50 redaktorów, z prośbą o odpowiedź na cztery pytania w sprawie obecnej sytuacji międzynarodowej.

Redaktorzy, którzy zwrócili się z tą prośbą, reprezentują gazety ukazujące się w 21 stanach USA, w tej liczbie w stanach: Kalifornia, Texas, Kansas, Michigan, Alabama, Luizjana, Pensylwania, Tennessee, New Jersey, Minnesota, Ohio i in.

Pismo do towarzysza J. W. Stalina podpisali: James Wick („Daily Times", M. Neils), John Johnston („Daily News", M. Chicago), Evelina de Pentima („Beacon", M. Vichita), Hugh Boyd („Home News", M. New Brunswick), David Howe („Free Press", M. Burlington), Philipp Miller („Tribune", M. Royal Oak), Irene Bedard („Tribune", M. Hibbing), Anna Eloisa, stacja telewizyjna M. Birmingham), Helen Farmer („Daily Iberian", M. New Iberia), John Corkoran (stacja telewizyjna m. Filadelfia), Paul Jenkins („Morning Post", m. El Centro), Elliot Tim (rozgłośnia radiowa m. Akron), Arthur Hoyles („Review", m. Alliance), Ronald Woodard (rozgłośnia radiowa, m. Dayton), Roy Pinkerton („John Scripps Newspaper", m. Ventura) i inni.

Dnia 31 marca towarzysz J. W. Stalin przesłał odpowiedź na pytania grupy redaktorów amerykańskich.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Grupa redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych zwróciła się do towarzysza Stalina w imieniu 50 redaktorów tych gazet z czterema pytaniami, na które towarzysz Stalin udzielił poniższych odpowiedzi:

Pytanie: Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty?

Odpowiedź: Nie, nie jest bliższa.

Pytanie: Czy spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne?

Odpowiedź: Możliwe, że byłoby pożyteczne.

Pytanie: Czy uważa pan obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec?

Odpowiedź: Tak, uważam.

Pytanie: Na jakiej podstawie możliwe jest współistnienie kapitalizmu i komunizmu?

Odpowiedź: Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest całkowicie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Depesza KC Vietnamskiej Partii Pracy do KC PZPR

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

Głęboko wzruszeni Waszym telegramem gratulacyjnym, przesłanym nam z okazji rocznicy utworzenia naszej partii prosimy Was o przyjęcie naszych najserdeczniejszych podziękowań.

Komitet Centralny
Vietnamskiej Partii Pracy.

Wskazania dla walczącej o pokój ludzkości

— Czy trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty?

— Nie, nie jest bliższa.

Te słowa towarzysza Stalina padły w odpowiedzi na pytanie pięćdziesięciu redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych.

Pytanie powyższe zadali dziennikarze największego i najbardziej agresywnego mocarstwa imperialistycznego. W ich państwie cały rząd, wszyscy główni politycy dwóch wielkich partii amerykańskich — republikanów i demokratów — nie ustają w wysiłkach, by wzmóc histerię wojenną, by przybliżyć niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej wojny światowej. Zbyt wielka jest jednak siła światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki, zbyt wielkie znaczenie posiada światowy ruch obrońców pokoju, by mogli dopiąć swych nikczemnych celów.

Amerykańskie bombowce zrzucają pociski bakteriologiczne na terytorium Północnej Korei i północno - wschodnich Chin. Ale zbrodnia ta jeszcze bardziej zmobilizowała walczące o wolność i niepodległość ludy azjatyckie przeciwko imperializmowi. Jeszcze bardziej scementowała antyimperialistyczny front ludów Azji.

Imperialiści uchylają się od przyjęcia radzieckich propozycji w sprawie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. W ten sposób zdemaskowali swoje istotne zamiary, ujawniając wobec wszystkich miłujących pokój narodów Europy swój plan rozpoczęcia agresji przeciwko krajom obozu pokoju przy użyciu hitlerowców jako głównej siły uderzeniowej. Rzecz jasna, przyczynia się to do okrzepnięcia woli oporu narodów Europy Zachodniej przeciw amerykańskiej okupacji, do okrzepnięcia w szczególności woli oporu narodu niemieckiego.

Imperialiści amerykańscy dali rozkaz greckim monarcho - faszystom, by stracili jednego z najlepszych synów narodu greckiego, Nicosa Beloiannisa. Wyrok wykonano, ale wywołało to potężną falę gniewu przeciw imperialistycznemu terrorowi, który ucieka się do iście gestapowskich metod walki przeciw uciskanym narodom. Każda imperialistyczna zbrodnia chybia celu. Nic nie jest w stanie w chwili obecnej osłabić tempa walki, rozmachu organizacyjnego ruchu obrońców pokoju. Dlatego to właśnie, mimo że awanturniczość imperialistycznej polityki wzrasta, groźba wybuchu III wojny światowej nie jest obecnie bliższa, niż przed dwoma czy też trzema laty.

Redaktorzy pism amerykańskich pytali towarzysza Stalina, czy, jego zdaniem, spotkanie szefów wielkich mocarstw byłoby pożyteczne.

— Możliwe, że byłoby pożyteczne — odpowiedział towarzysz Stalin.

Związek Radziecki wierny swej pokojowej polityce nie rezygnuje z żadnych form porozumienia, które mogą prowadzić do pozytywnego rozwiązania grożących ludzkości konfliktów międzynarodowych. Towarzysz Stalin uważa, że nie jest wykluczone, że spotkanie szefów wielkich mocarstw, od których zależą losy narodów, byłoby w obecnej sytuacji pożyteczne.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało natomiast, że rządy mocarstw imperialistycznych nie chcą dopuścić do załatwienia trudnych problemów międzynarodowych drogą wymiany poglądów i porozumienia.

Porozumienia tego pragną natomiast narody i tylko nacisk opinii narodów może zahamować zbrodnicze zapędy podpalaczy świata i zmusić ich do zrezygnowania z polityki zbrojeń i szantażu wojennego.

W odpowiedzi na następne pytanie towarzysz Stalin stwierdził, iż uważa obecną chwilę za odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec. Odpowiedź ta stoi w ścisłym związku z myślą polityczną propozycji radzieckich wobec trzech wielkich mocarstw imperialistycznych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jeśli do dziś dnia, a więc w siedem lat po podpisaniu umów poczdamskich nie nastąpiło zjednoczenie Niemiec na drodze pokojowej i podpisanie z nimi traktatu pokojowego, przypisać to należy jedynie temu, że imperialistom amerykańskim i odwetowcom niemieckim dla realizacji ich planów, a więc dla przygotowań wojennych w Europie, potrzebne jest rozbicie Niemiec, potrzebne jest przekształcenie Niemiec Zachodnich w bazę wyjściową agresji przeciw ZSRR, Polsce i innym krajom obozu pokoju. Z punktu widzenia natomiast interesów miłujących pokój narodów, dla utrwalenia i zabezpieczenia pokoju światowego potrzebne i konieczne jest zjednoczenie demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Towarzysz Józef Stalin, rząd ZSRR stał zawsze na stanowisku możliwości pokojowego współistnienia kapitalizmu i komunizmu. Warunkiem tego współistnienia jest „obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań", przestrzeganie zasady równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw. Owa chęć współpracy, gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań oraz realne dowody wykonywania takich zobowiązań składał niejednokrotnie Związek Radziecki. Nie ma natomiast tej gotowości ze strony imperializmu. Praktyka polityków imperialistycznych to nieustanne deptanie układów międzynarodowych, brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy innych państw, ograniczenie suwerenności państw uzależnionych.

Odpowiedzi towarzysza Stalina na pytania grupy redaktorów amerykańskich zostaną przyjęte z radością przez obrońców pokoju na całym świecie. Walce ich w obronie pokoju, walce prowadzonej konsekwentnie i nieugięcie pod przewodem Związku Radzieckiego zawdzięcza ludzkość, iż nie udaje się imperialistom rozpętać trzeciej wojny światowej. Walka ta nie ustaje ani na chwilę i wzrasta na sile. Miłująca pokój ludzkość będzie ją prowadzić uparcie, konsekwentnie, aż do zwycięstwa. Wskazaniami w tej walce są słowa wodza narodów radzieckich i przywódcy światowego obozu pokoju, Józefa Stalina. Odpowiedź towarzysza Stalina na pytania amerykańskich redaktorów, stanowi dokument, z którego czerpać będą otuchę i siłę miliony miłujących pokój ludzi na całym świecie.

Położyć kres wojnie bakteriologicznej! Zbrodniarzy wojennych pod sąd!

Odezwa Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP). — We wtorek odbyło się końcowe posiedzenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy sesji uchwalili jednomyślnie odezwę do wszystkich ludzi na całym świecie „przeciwko wojnie bakteriologicznej".

Ponadto na sesji przyjęto rezolucję, poświęconą kolejnym zadaniom ruchu w obronie pokoju oraz zalecenie dla sekretariatu Światowej Rady Pokoju w sprawach dotyczących rozwoju więzów kulturalnych między narodami.

OSLO (PAP). — Uchwalona przez Biuro Światowej Rady Pokoju odezwa „przeciwko wojnie bakteriologicznej" ma następujące brzmienie:

Rozpatrzyliśmy dokładnie dokumenty, dotyczące wojny bakteriologicznej, prowadzonej obecnie w Chinach i w Korei.

Przestudiowanie tych dokumentów poruszyło nas do głębi i napełniło przerażeniem. Wojna bakteriologiczna jest nie tylko nikczemną zbrodnią, której powinien być położony kres, stanowi ona również niebezpieczeństwo zagrażające całej ludzkości. Apelujemy do sumienia wszystkich mężczyzn i kobiet i wzywamy ich, aby zażądali zaprzestania wojny bakteriologicznej oraz zakazu broni bakteriologicznej.

Zwracamy się przede wszystkim do mężczyzn i kobiet Stanów Zjednoczonych, ponieważ dla każdego z nich jest to sprawa honoru i godności Fakt, że wojnę w Korei prowadzi się w imieniu Narodów Zjednoczonych jest szczególnie poważną okolicznością. Odpowiedzialnością za to obarczamy rządy, które zaaprobowały ingerencję Narodów Zjednoczonych i które ponoszą tym samym moralną i polityczną odpowiedzialność za stosowane metody prowadzenia wojny.

Co się tyczy nas, to spoczywa na nas podwójny obowiązek: przede wszystkim musimy poinformować opinię publiczną i zapoznać z prawdą każdego człowieka, aby każdy mógł wyrobić sobie sąd o tych nikczemnych faktach, które podane zostały do naszej wiadomości. Postanowiliśmy opublikować znajdujące się w naszym posiadaniu dokumenty. Jest rzeczą konieczną, aby zbrodnicze akty zostały w całej pełni oświetlone. Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju, pragnąc rzucić na nie światło, zaproponował powołanie międzynarodowej komisji, która mogłaby zebrać wszystkie fakty. Kompetencja i obiektywizm tej komisji powinny być bezsporne. W celu utworzenia tej komisji zwracamy się do najwyższych przedstawicieli kół naukowych, prawniczych i religijnych. Jesteśmy przekonani, że międzynarodowa opinia publiczna poprze wysiłki komisji.

Nasz drugi obowiązek polega na tym, aby obronić wszystkie narody przed wojną bakteriologiczną.

Stwierdzamy, że tylko Stany Zjednoczone—jedyne państwo spośród wielkich mocarstw — nie ratyfikowały międzynarodowej konwencji z 17 czerwca 1925 roku, zakazującej używania gazów duszących i środków bakteriologicznych. Żądamy, by wszystkie narody świata wywarły nacisk na swe rządy w tym celu, aby wszystkie bez wyjątku państwa konwencję tę podpisały, ratyfikowały i przestrzegały. Domagamy się również podjęcia energicznych kroków w celu pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, jako zbrodniarzy wojennych, osób winnych stosowania najnikczemniejszej i najpotworniejszej broni.

Jesteśmy przekonani, że wyrażamy opinię przytłaczającej większości ludzi, domagając się obrony niewinnych i ukarania winnych. W imieniu tych ludzi bronimy najszczytniejszej sprawy — prawa wszystkich dzieci do życia, poszanowania jednostki.

Jeśli narody nie będą działały niezwłocznie, aby położyć kres wojnie bakteriologicznej, okrucieństwo i furia sił niszczycielskich nie będą miały granic. Wzywamy ludzkość do obrony.

Odezwę podpisali:

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju — Fryderyk Joliot - Curie,

wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju: Gabriel d'Arboussier, Aleksander Fadiejew, Kuo Mo-żo, Eugenia Cotton, prof. Bernal, prof. Leopold Infeld, Arthur Lundquist,

członkowie Biura Światowej Rady Pokoju: Jessie Street, Pierre Cot, Ilia Erenburg, prof. Hromadka, Lombardi, Louis Saillant, Laurent Casanova, Mao Tung, Yves Farge, Aleksander Korniejczuk, Jan Mukařovsky,

sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju — Jean Laffitte,

sekretarze Światowej Rady Pokoju: Izabella Blume, Gilbert de Chambrun, Georgio Fencaltea, Gulajew, John Darr, Emi Siao, Montegu.

Zaproszeni uczestnicy sesji: Willmann (przedstawiciel Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój), Jacques Dennis (Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej), Li Gi-en (Korea), pani Kirsten Hansteen (Norwegia) oraz Gordon Shaffer (Anglia).

Wzmożoną walką o plan załogi łódzkich zakładów pracy witają 60-lecie urodzin towarzysza Bieruta

O przedterminowym wykonaniu planu I kwartału br. zameldował CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO.

W roku ubiegłym większość zakładów produkcyjnych podległych CZPP, pracowała bardzo nierytmicznie. W roku bieżącym nastąpił przełom i cały przemysł papierniczy już od stycznia przystąpił do wzmożonej walki o pełne wykonanie bieżących zadań. Dzięki temu plan produkcyjny w styczniu zrealizowany został w 103 proc., w lutym — w 103 proc., a w marcu w 102 proc. Spośród zakładów na wyróżnienie zasługują: Łódzkie Zakłady Papiernicze, Fabryka Papieru w Pabianicach, Fabryka Papieru w Zgierzu oraz Włocławskie ZPP i Kaletańskie ZPP.

O zrealizowaniu z nadwyżką planów I kwartału 1952 roku zakomunikowały również: CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH, CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH, CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU GUMOWEGO i CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIEN ŁYKOWYCH.

POMYŚLNY PRZEBIEG REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ

Załoga ZPDz im. RYCHLIŃSKIEGO, która przed terminem wykonała plan miesięczny, z nadwyżką zrealizowała zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta, dając dodatkową produkcję wartości ponad 58 tys. zł. Wyróżniły się szwaczki: Matusiak, Huske oraz zespoły Kujawy i Lewandowskiej.

* * *

Pracownicy ZPB im. LIEBKNECHTA do końca marca zrealizowali zobowiązania wartości przeszło 170 tys. zł. Załoga tkalni wyprodukowała dodatkowo 11.192 m tkanin, podnosząc zarazem ich jakość o 3 proc.

* * *

Brygada Sobczaka z Zarządu Budowlano-Instalacyjnego Nr 9 wykonała na 12 dni przed terminem swoje zobowiązanie, zaoszczędzając ponad 17 tys. zł. Zespoły Lejtana, Krysiaka, Balcerskiego i Kobiery zaoszczędziły prawie 46 tys. zł.

* * *

Poważny sukces produkcyjny odniosła załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" w Kutnie, wykonując plan produkcyjny za I kwartał w 108,5 proc. i dając dodatkowo 170 sztuk siewników. Do zwycięskiej realizacji zadań I kwartału przyczyniły się przede wszystkim — brygada montażowa Zbigniewa Grabarczyka osiągająca 180 proc. normy i brygada Stefana Króla — 210 proc.

(dokończenie na str. 2)

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza rozpoczyna dziś swe obrady w Moskwie

MOSKWA (PAP). W przeddzień Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej przybyły do Moskwy dalsze delegacje zagraniczne.

Dnia 1 kwietnia przybyła do Moskwy 17-osobowa delegacja Polski. Na dworcu białoruskim delegację powitali przedstawiciele komitetu przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej z dr Oskarem Lange na czele, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Karczew i charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie — Pohoryles.

W tym samym dniu przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillant.

Wśród członków delegacji francuskiej znajduje się dyrektor zakładów samochodowych „Renault" — Edmond Renault, przemysłowiec Roger Champoux i znany działacz spółdzielczy Louis Bergamachy.

Z Brazylii przybyli inżynier Americo Leonides, Barbosa de Oliveira i przemysłowiec Maks Rekulski.

Z Włoch przybyli deputowany do parlamentu Antonio Passenti, handlowiec Mario Achille Malcovati, profesor Uniwersytetu w Rzymie, Sergio Steve.

Przybyła również 30-osobowa delegacja angielska ze znanym specjalistą do spraw wyżywienia lordem J. Boyd-Orr na czele.

Wśród przybyłych z Niemiec Zachodnich znajduje się m. in.: dyrektor zrzeszenia eksportowo-importowego przemysłu spożywczego we Frankfurcie nad Menem, Erwin van Hatsebrouk, właściciel fabryki odzieżowej — Paul Untersteller, właściciel fabryki olejów mineralno - technicznych w Hamburgu, Georg Heverman, współwłaściciel i dyrektor fabryki wyrobów metalowych w Zagłębiu Ruhry — Fritz Falkenrot.

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyło 14 delegatów, w tej liczbie dyrektor fabryki sztucznego jedwabiu, laureat nagrody państwowej — Werner Winkler i inżynier W. Schramp.

Ze Stanów Zjednoczonych przybył prezydent towarzystwa eksportowo - importowego materiałów elektrotechnicznych i wyrobów chemicznych — Oliver Vickery.

Przybyli również przedstawiciele kół gospodarczych Indonezji, Cejlonu, Burmy, Iranu, Austrii, Węgier, Egiptu, Argentyny, Danii, Norwegii, Urugwaju, Islandii, Belgii, Meksyku, Izraela i Kanady.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Radzieckie organizacje handlowe, przemysłowe, spółdzielcze i związkowe oraz instytucje naukowo-ekonomiczne wydelegowały swych przedstawicieli w skład delegacji radzieckiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą.

W skład delegacji wchodzą m. in.: przedstawiciel izby handlowej ZSRR — Nestorow, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Kuźniecow, przewodniczący Wszechzwiązkowego Zrzeszenia „Maszynimport" — Jerenin, przewodniczący Wszechzwiązkowego Zrzeszenia „Eksportchleb" — Osipow, przewodniczący Wszechzwiązkowego Zrzeszenia „Transmaszimport" — Razin, kierownik zrzeszenia „Azmornieft" — Arichanow, dyrektor Instytutu Badania Koniunktur Handlu Zagranicznego — Orłow, członek — korespondent Akademii Nauk ZSRR — Ostrowitianow, członek Akademii Nauk — Strumilin, członek Akademii Nauk Warga, członek rzeczywisty Akademii Nauk — Gruzińskiej SRR — Gulisaszwili i in.

Ohydny mord dokonany na Beloiannisie budzi powszechny gniew i oburzenie

Zebrania protestacyjne w łódzkich zakładach pracy

Załoga ZPB im. MARCHLEWSKIEGO wystosowała ostry protest przeciw zbrodni dokonanej na bohaterskim synu narodu greckiego — Beloiannisie.

„Niewinnie przelana krew wielkiego syna ludu greckiego — czytamy w uchwalonej na zebraniu załogi rezolucji — stanowi jeszcze jedno oskarżenie przeciw imperialistycznym zbrodniarzom. Nie ustaniemy w wysiłkach, aby zwycięsko wykonać plany produkcyjne, wzmacniając w ten sposób obóz pokoju i przyśpieszając wyzwolenie bohaterskiego ludu Grecji".

W rezolucji, uchwalonej przez załogę ZPO im. MAŁGORZATY FORNALSKIEJ czytamy: „Męczeńska śmierć bojownika greckiej klasy robotniczej, Nikosa Beloiannisa, głęboko wstrząsnęła załogą naszych zakładów. Droga i bliska jest nam sprawiedliwa i bohaterska walka ludu greckiego przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi — imperializmowi, który drogą krwawych morderstw pragnie odsunąć od siebie widmo nieuniknionego upadku. Ohydny mord, dokonany na Beloiannisie i jego towarzyszach, jeszcze bardziej rozpala w nas płomień gniewu przeciw zbrodniczym bestiom, które chciałyby zgotować światu zagładę".

Licznie zebrali się pracownicy ZPDz im. MARCINA KASPRZAKA, aby dać wyraz swemu głębokiemu oburzeniu, wywołanemu zamordowaniem Beloiannisa i jego trzech towarzyszy. W rezolucji, podjętej na zebraniu, czytamy: „Wyrażamy głębokie współczucie wszystkim patriotom greckim, walczącym o niepodległość swej ojczyzny. Wierzymy, że w walce tej zwycięży naród grecki, gdyż sprawa wolności i pokoju jest niezwyciężona".

Uroczysty przebieg miało zebranie robotników pierwszej zmiany w ZPB im. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ.

„Załoga naszych zakładów — czytamy w uchwalonym proteście — wierzy, że ten ohydny mord nie ujdzie bezkarnie i że walka, podjęta przez tow. Beloiannisa, zakończy się całkowitym zwycięstwem narodu greckiego, dążącego do zrzucenia jarzma monarcho-faszystowskiej dyktatury, popieranej przez imperializm amerykański".

Do wielkiej fali protestów wywołanych bestialską zbrodnią ateńskich monarcho-faszystów, masowo przyłącza się młodzież. Uczniowie LICEUM OGÓLNOKSZTAŁC. TPD Nr 2 W PIOTRKOWIE TRYB. na uroczystej masówce uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.: „Potępiamy bestialskie morderstwo, popełnione na osobie Beloiannisa. Żądamy uwolnienia z więzień patriotów greckich i surowego ukarania faszystowskich zbrodniarzy".

Uroczysta akademia w Berlinie z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej

BERLIN (PAP). — W dniu 1 kwietnia odbyła się w Berlinie uroczysta akademia z okazji rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Akademia została zorganizowana przez radę narodową frontu narodowego Niemiec demokratycznych i przez niemieckie Towarzystwo Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Premie po 1 tys. złotych padły w losowaniu Pożyczki Narodowej

WARSZAWA (PAP).— Podczas pierwszego losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, które odbyło się w dniu 1 bm., obok głównych premii po 10 i 5 tys. zł. rozlosowano pierwszą część premii po 1 tys. zł.

Premie po 1 tys. zł. w pierwszym dniu losowania padły we wszystkich 17 klasach na obligacje oznaczone numerami:

90914	239397	289571	404113
772331	90924	241347	289594
404143	772342	90981	241361
362363	404194	772349	223311
241375	362383	427711	772372
223316	241376	362387	427720
772389	22333[illegible]	241386	398242
427747	77239	239309	252229
398264	427760	778460	239323
252230	398275	427775	778462
239343	252260	398285	427787
778473	252278	398297	500563
778478	239359	239526	398602
500567	778485	239369	289538
398607	683329	778487	239382
289539	398622	683392	790533
239383	289559	398640	772309
790550	239395	289566	398658
772329	790590	239352.	

W drugim dniu losowania, które odbyło się 2 bm. w gmachu PKO w Warszawie z udziałem licznie przybyłej publiczności, komisja pod przewodnictwem ob. Chrupowicza dokonała rozlosowania drugiej części premii po 1 tys. zł. oraz rozpoczęła losowanie premii po 500 zł.

W drugiej części losowania premie po 1 tys. zł. uzyskały we wszystkich klasach następujące numery obligacji:

239346	398287	289586	362349
289551	398600	239331	683349
498745	772318	683320	223314
778420	398267	790565	398206
241357	498747	223324	289575

(dokończenie na str. 2)

Owocnych obrad!

Dziś rozpoczyna w Moskwie obrady Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, na którą zostali zaproszeni wybitni przedstawiciele życia gospodarczego i społecznego ze wszystkich krajów świata, przemysłowcy, kupcy, ekonomiści, ludzie najrozmaitszych poglądów politycznych. Będą oni mieli okazję swobodnej wymiany poglądów na temat rozwinięcia stosunków gospodarczych między narodami i zastanowienia się nad konkretnymi sposobami ich zrealizowania.

Konferencja, której celem jest rozwój międzynarodowej wymiany handlowej, wywołała ogromne zainteresowanie na całym świecie. Gospodarka krajów kapitalistycznych dusi się w ramach politycznych ograniczeń, narzucanych światu przez garstkę ludzi, stawiających na wojnę. Nie trzeba wyjaśniać, jak szkodliwa, jak sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem jest ta polityka, jakie też wywołuje perturbacje w życiu gospodarczym i społecznym.

Brak surowców lub konieczność zakupywania ich u monopolistów, dyktujących nadmierne ceny, konieczność ograniczania, a niejednokrotnie likwidowania całych gałęzi przemysłu, a co za tym idzie wzrost bezrobocia i nędzy oraz stałe zmniejszanie się siły nabywczej ludności krajów kapitalistycznych — oto wynik tej polityki, kładącej się ciężkim brzemieniem na narodach. I to wszystko właśnie sprawiło, że zawiodły próby wrogów współpracy międzynarodowej, usiłujących przemilczeć, zbagatelizować lub wręcz wypaczyć cel konferencji, do której narody tak wielką przywiązują wagę.

W konferencji tej zainteresowane są również ZSRR i kraje demokracji ludowej, chociaż jako kraje gospodarki planowej, obejmujące jedną trzecią kuli ziemskiej i dysponujące ogromnymi zasobami, prowadzą między sobą ożywioną wymianę handlową na warunkach wzajemnych korzyści. Nie odczuwają też one dotkliwie ujemnych skutków ograniczeń gospodarczych, które w krajach kapitalistycznych, szarpanych sprzecznościami i bezlitosną walką konkurencyjną, stwarzają dla narodów sytuację wręcz katastrofalną.

Państwa obozu socjalizmu prowadziły zawsze i prowadzą politykę, zmierzającą do rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. Szybko rozwijający się przemysł i rolnictwo, bardzo chłonne rynki uczyniły z tych krajów niezwykle solidnego i cennego kontrahenta. Nic też dziwnego, że głównym tematem dyskusji w okresie, poprzedzającym Konferencję, była sprawa handlu Wschód — Zachód.

Paryski „Le Monde" podkreśla, że organizatorzy położyli nacisk na to, by wykluczyć wszelkie dyskusje polityczne, a poszukiwać praktycznych wyników w dziedzinie współpracy gospodarczej. Dziennik dodaje, że przemysł i handel francuski będą oczekiwać z uwagą, co przywiezie delegacja, która „przedstawia szeroki wachlarz gospodarczy". Amerykańska agencja „United Press" w depeszy swego korespondenta z Genewy zwraca uwagę, że „Konferencja nie ma na celu odbycie dyskusji akademickiej, ale będzie zebraniem dla celów handlowych". „Sozialistische Volkszeitung", ukazująca się we Frankfurcie nad Menem, pisze: „Na rozpoczynającej się w dniu 3 kwietnia w Moskwie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej otworzą się przed gospodarką zachodnio - niemiecką duże możliwości nawiązania ponownie, poprzez osobiste spotkania, więzów handlowych z krajami Europy Wschodniej i Dalekiego Wschodu".

Podczas debaty parlamentarnej w Anglii deputowany Labour Party, Ellis Smith, powiedział w związku z Konferencją: „Powinniśmy w parlamencie dać wyraz naszym nadziejom, iż świat powinien tak podejść do zagadnień gospodarczych, aby zostały stworzone podstawy uratowania od katastrofy ekonomicznej". Inny deputowany z Labour Party, Sidney Silverman, rzucił pytanie: „Czyż Europa może rozwiązać sprawę równowagi finansowej i gospodarczej, jeśli będzie permanentnie podzielona?" A konserwatywny deputowany, sir Walter Smiles, zaatakował wręcz brytyjskiego ministra handlu, że nic nie zrobił, aby ułatwić wymianę towarową między Wschodem i Zachodem.

O czym świadczą te głosy, które przytoczyliśmy przykładowo i które pochodzą przecież od przedstawicieli gospodarki kapitalistycznej? Świadczą one, że z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie świat wiąże poważne nadzieje, nie tylko z uwagi na bezpośrednie interesy gospodarcze, ale na możność poprawy całokształtu sytuacji międzynarodowej.

Naród polski, którego przedstawiciel brał czynny udział w pracach przygotowawczych, z najwyższym zainteresowaniem i uwagą będzie śledził przebieg Konferencji. Rząd nasz bowiem niejednokrotnie oświadczał, że gotów jest rozwijać stosunki handlowe ze wszystkimi państwami na zasadach równości. W latach 1946 - 48 wymiana handlowa Polski z większością państw zachodnio - europejskich znacznie przekroczyła poziom przedwojenny. Spadek obrotów o około 24 proc. w porównaniu z r. 1949 nastąpił w latach 1950 - 51, gdy pod naciskiem USA rządy szeregu państw zachodnio - europejskich rozpoczęły stosować wobec Polski politykę dyskryminacji gospodarczej. Mimo to nasze obroty handlowe z krajami Europy Zachodniej są i obecnie większe niż przed wojną i mogłyby osiągnąć bez porównania wyższy poziom, ze względu na ogromny wzrost potencjału gospodarczego i wielki rozmach inwestycyjny naszego kraju.

Naród polski będzie z najwyższym zainteresowaniem i uwagą śledził przebieg Konferencji, ponieważ świadom jest, że może ona przyczynić się do rozwoju i normalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych, do poprawy bytu najszerszych mas ludności we wszystkich krajach świata, a więc i do umocnienia i utrwalenia sprawy pokoju. Naród polski życzy uczestnikom Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie najowocniejszych obrad.

603.570.000 ludzi domaga się pokoju

Wielki kongres obrońców pokoju zwołany zostanie w bieżącym roku

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

OSLO (PAP).— Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło na sesji w Oslo ogólną rezolucję następującej treści:

Biuro Światowej Rady Pokoju stwierdza, że do dnia dzisiejszego zebrano 603.570 tysięcy podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do wyniku tego, który o 122 miliony przewyższa liczbę podpisów zebranych pod Apelem Sztokholmskim, należy dodać fakt, że opinia publiczna coraz energiczniej wypowiada się za rzeczą pokojowego rozwiązania spornych problemów w drodze rozmów.

Sukcesy te świadczą dobitnie o wzroście wpływów ruchu obrońców pokoju na całym świecie i odzwierciedlają coraz silniejsze pragnienie narodów. Kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju powinna przybierać na sile. Wzmożenie tej kampanii może zahamować wyścig zbrojeń, który wyczerpuje siły narodów, podważa ich ekonomikę i zagraża ich niezawisłości.

W ciągu ostatnich miesięcy sytuacja uległa pogorszeniu. W Azji została zastosowana broń bakteriologiczna. Wbrew woli większej części narodu niemieckiego i japońskiego, remilitaryzacja Japonii jest faktem dokonanym, a remilitaryzacja Niemiec Zachodnich wkroczyła w stadium realizacji. Dążenie ludów kolonialnych do niepodległości jest okrutnie dławione. W tych warunkach opracowane w Wiedniu propozycje Światowej Rady Pokoju są bardziej niż kiedykolwiek bądź niezbędne podstawą ustanowienia pokoju. Propozycje te przewidują położenie kresu toczącym się obecnie wojnom, demilitaryzację i zjednoczenie Niemiec, demilitaryzację Japonii, przywrócenie tym dwom państwom niezawisłości zagwarantowanej przez traktaty pokojowe, wycofanie wojsk obcych z krajów Azji oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Swą konsekwentną akcją siły pokoju skłoniły Organizację Narodów Zjednoczonych do rozpatrzenia problemu rozbrojenia powszechnego. Debata w tej sprawie trwa. Komisja rozbrojeniowa obraduje obecnie w Nowym Jorku. Akcja obrońców pokoju powinna narzucić zakaz broni masowej zagłady oraz stopniowe, równoczesne i ściśle kontrolowane ograniczenie zbrojeń. Narody, które w coraz większym stopniu odczuwają następstwa polityki wojny i nędzy, uświadomią sobie również swą siłę. Jeśli będą one działały energicznie, to mogą zmienić bieg wydarzeń, doprowadzając do zawarcia paktu pokoju, który zapewni pokojowe współistnienie różnych systemów politycznych i społecznych.

Pragnąc doprowadzić do szerszego zjednoczenia miłujących pokój sił wszystkich narodów, Biuro postanowiło zwołać w dniu 21 czerwca sesję Światowej Rady Pokoju, na której zaproponuje zwołanie w roku bieżącym wielkiego kongresu w obronie pokoju.

W trzecią rocznicę listu leningradczyków do towarzysza Stalina

MOSKWA (PAP). — Przed trzema laty, 2 kwietnia 1949 r., robotnicy leningradzcy wystosowali list do Stalina, w którym zobowiązali się do obniżenia kosztów własnych produkcji w przemyśle w oparciu o twórczą współpracę z działaczami nauki.

Na posiedzeniach rad technicznych poszczególnych przedsiębiorstw oraz rad naukowych instytutów badawczych i wyższych uczelni podsumowuje się dorobek 3-letniej współpracy działaczy nauki i techniki z przodującymi robotnikami — racjonalizatorami, nowatorami produkcji itd. Uzyskane wyniki świadczą niezbicie, że twórcza współpraca robotników z działaczami nauki przyczyniła się do wzrostu produkcji maszyn, do wzrostu wydajności pracy, do osiągnięcia wysokich wskaźników w walce o jakość produkcji i obniżenie jej kosztów własnych. Przemysł leningradzki osiągnął poważne sukcesy w walce o postęp techniczny.

Przed Międzynarodową Konferencją w Obronie Dziecka

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 kwietnia br. w Zarządzie Głównym Ligi Kobiet odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka. Na posiedzeniu omówiono program i zadania konferencji oraz przygotowania jakie czynione są w kraju.

Cały kraj pozdrawia tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami nadesłanymi do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadesłali:

Kopalnia „Siemianowice", Szpital Miejski w Siedlcach, Państwowy Szpital Kliniczny w Szczecinie, Kopalnia „Polska", Dyrekcja Państwowych Uzdrowisk w Swoszowicach, gromada Stefanów, Zakłady Cynkowe, Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Galanteryjnego w Częstochowie, gromada Boski, Sosnowiecka Fabryka Lin i Drutu, Szczecińskie Zakłady Graficzne, Sosnowiecka Fabryka Uszczelnień do Maszyn, Lecznica „Wawel" w Sosnowcu, Huta Szkła „Strzemieszyce", POM nr 166 w Susku, Państwowa Kaflarnia w Sobniewie, Oddział PPK „Ruch" w Szczecinie, Cegielnia w Sobniewie, Cementownia „Szczakowa", stacja PKP Szczecin - Dębie, Szczeciński Urząd Morski, gromada Słupów, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców „Wyzwolenie" w Pabianicach, Bielskie Zakłady Lin i Powrozów, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zgoda" w Bralecinie, PGR bazar - zespół Krasne, Biuro Konstrukcji Maszyn Górniczych w Bytomiu, Bielskie Zakłady Urządzeń Technicznych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Ufność" w Lutomi Dolnej, Spółdzielnia Produkcyjna im. 22 Lipca w Chwałowie, Spółdzielnia Produkcyjna im. Tadeusza Kościuszki w Tworzyjanowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Czerwona Gwiazda" w Modliszowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Ludowiec" w Klecinie, Spółdzielnia Produkcyjna w Lutomi Górnej, Spółdzielnia Produkcyjna „Przełom" w Pasłuchowie, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Gwardia Ludowa" w Stanowicach, Spółdzielnia Produkcyjna „Wolność" w Burkałowie, Spółdzielnia Produkcyjna „Nowe Życie" w Krzczonowie, Spółdzielnia Produkcyjna im. Karola Świerczewskiego w Pszennie, gromada Ciernie Górne, Żarowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych, RSW „Prasa" w Warszawie, Miejski Handel Detaliczny Artykułów Przemysłowych Warszawa-północ, Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Dęblinie, Rejonowe Zakłady Graficzne im. 1 Maja w Zgierzu, Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, Zakłady Roszarnicze w Witaszycach, Zakład Sieci Elektrycznych w Warszawie, Drukarnia RSW „Prasa" w Warszawie, Bielskie Zakłady Obić Zgrzebnych, Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego „Bydgoszcz", Zakłady Szklarskie „Targówek", Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu, odcinek drogowy PKP w Przeworsku, Spółdzielnia pracy stolarzy „Las" w Wadowicach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Wierzbnie, odcinek drogowy PKP w Wielbarku, Warszawska Wytwórnia Części Samochodowych, gromada Wyciążkowo, Państwowy Teatr Polski i Kameralny w Warszawie, Odlewnia Żeliwa „Węgierska Górka", gromada Wierzchocino, Zakłady Koksownicze „Mieszko" w Wałbrzychu, Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Warszawie,

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej

WIĘCEJ TROSKI O WYKONANIE PLANU KONTRAKTACJI

Kontraktacja roślinna w woj. łódzkim nie została jeszcze zakończona. Dotychczas wykonano plany kontraktacji: jęczmienia, owsa, warzyw i ziemniaków wczesnych. Plan kontraktacji pozostałych upraw wykonano dopiero w 80 — 90 proc. Najgorzej przebiega kontraktacja lnu, której plan został zrealizowany zaledwie w 20 proc.

Do rozpoczęcia akcji siewnej pozostało tylko kilka dni. Trzeba więc, aby instytucje kontraktujące bardziej zatroszczyły się o sprawę wykonania planów kontraktacyjnych.

NIEWŁAŚCIWIE ROZPRACOWANY PLAN POMOCY SĄSIEDZKIEJ

W gromadzie Jelonki, gminy Rudniki, w pow. wieluńskim, niewłaściwie rozpracowano plan pomocy sąsiedzkiej. Np. małorolnej chłopce, Stefanii Strajczyk, posiadającej dwa ha ziemi, pomoc sąsiedzką ma świadczyć Franciszek Gajewski, posiadający 3,9-hektarowe gospodarstwo, podczas gdy 8-hektarowe gospodarstwa, w których znajduje się sprzężaj i maszyny, nie wyznaczono do świadczenia pomocy. Rzecz jasna, że taki plan pomocy sąsiedzkiej należy natychmiast na nowo opracować.

OPÓŹNIONE CZYSZCZENIE ZIARNA

Gminna spółdzielnia w Kaleniu, w pow. rawsko - mazowieckim, z powodu braku maszyny do czyszczenia nasion, wysłała ziarno siewne, tj. dość poważne ilości owsa, jęczmienia i nasion roślin motylkowych, do czyszczalni PZGS w Rawie Mazowieckiej. Po nasiona te masowo zgłaszają się chłopi, lecz nie mogą ich otrzymać, gdyż PZGS w Rawie Maz. jeszcze ich nie odesłał, rzekomo z powodu braku środków transportowych. Z tych samych przyczyn GS w Kaleniu nie otrzymała dotychczas całej ilości nawozów sztucznych na kontraktację. Skutkiem tego GS rozprowadziła zaledwie 25 proc. przydzielonej ilości nawozów, przeznaczonych dla kontraktujących chłopów.

PZGS w Rawie Maz. sprawę tę powinien jak najszybciej załatwić. Środki transportowe na przewiezienie wymienionych materiałów muszą się znaleźć.

ZANIEDBANIA TRZEBA SZYBKO ODROBIĆ

Gminne rady narodowe w Białej i Marianowie, w pow. brzezińskim, oraz w Starej Wsi, w pow. rawskim, nie doręczyły jeszcze sołtysom zatwierdzonych planów pomocy sąsiedzkiej. Nie powiadomiono również korzystających i świadczących pomoc sąsiedzką, gdy tymczasem każdy korzystający oraz świadczący pomoc sąsiedzką winien być powiadomiony o terminie i rodzaju wykonywanej pracy.

A zatem gminne rady narodowe w Białej, Marianowie i Starej Wsi muszą natychmiast odrobić to zaniedbanie.

Wzmożoną walką o plan załogi łódzkich zakładów pracy witają 60-lecie urodzin towarzysza Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

WZMÓC WALKĘ O PLAN W PRZEMYŚLE BAWEŁNIANYM

Przędzalnie cienkoprzędne przemysłu bawełnianego zrealizowały plan produkcyjny w marcu w 108,6 proc., przędzalnie średnioprzędne w 96,1 proc., przędzalnie odpadkowe w 99,9 proc., tkalnie w 93,9 proc., a wykończalnie w 100,1 proc.

	przędz. cienkoprzędne	przędz. średnioprzędne	przędz. odpadkowe	tkalnie
ZPB im. Stalina „A"	105,4			
ZPB im. Stalina „B"		100,9	94,6	100,8
ZPB im. Stalina „C"				95,2
ZPB im. Marchlewskiego	89,5	86,5	101,7	100,5
ZPB im. Dzierżyńskiego		102,2	100,7	104,1
ZPB im. Luksemburg		100,1	100,3	106,2
ZPB im. Liebknechta		95,2		107,3
ZPB im. Dubois	88	103,5		102,2
WZPB im. 1 Maja	103,7	93,5		
ZPB im. Kunickiego		100	82,8	100
ZPB. im. Okrzei		104,8	101,3	92
ZPB im. Harnama		83,3	100,5	101,8
ŁÓDZKA TKALNIA				86,4
ZPB im. I Dywizji		99,6	102,7	107
ZPB im. Rewolucji 1905 r.		102,9		90,7
ZPB im. Sawickiej	100,9			
ZPB. im. Szymańskiego		101,8		97,1
ZPB. im. Waltera		102	100,7	104,4
ZPB im. Bytomskiej		89,4		86
ZPB im. Koczaskiego		103,8		
ZPB im. Armii Ludowej		97,3	102,3	97,4
ZPB w Pabianicach	104,1	100,6	102	96,8
ZPB w Zgierzu		101,4		
ZPB w Ozorkowie	112,5	100,9	111,1	76,1
ZPB w Zduńskiej Woli			97,7	98,3
ZPB w Zelowie				90
ZPB w Piotrkowie	105,4	107,8		

Pracownicy przędzalni nie dają się wyprzedzić załodze tkalni. Przodują wśród nich — Bronisława Kaniorska (105,2 proc.), Maria Wielka (104,5 proc.) i Helena Tybura (108,9 proc.).

BRAK OSNÓW I WĄTKU W ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO UTRUDNIA REALIZACJĘ ZOBOWIĄZAŃ

Brak osnów i wątku w poważnym stopniu utrudnia załodze ZPB IM. SZYMAŃSKIEGO wykonywanie podjętych zobowiązań. Jednak pomimo tych przeszkód wielu tkaczy osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne.

Na przykład Janina Jażdżyk, która dotychczas nie wykonywała swej bazy — od dnia podjęcia zobowiązań realizuje przypadające na nią zadania w 100 proc. i wyżej. Wielokrotny przodownik pracy, tkacz Jan Gusztaw, zwiększył swą produkcję ze 104 do 106,7 proc.

Samoloty—taksówki uruchomił „Lot"

WARSZAWA (PAP). — Z dniem 1 kwietnia br. polskie linie lotnicze „Lot" uruchomiły samoloty — taksówki. Z samolotów tych posiadających cztery miejsca pasażerskie korzystać mogą wszystkie urzędy, instytucje, przedsiębiorstwa i organizacje. Samoloty kursować będą na dowolnych krajowych liniach „Lot-u".

Samoloty — taksówki PLL „Lot" są produkcji czechosłowackiej (model Aero-45). Są one nowocześnie wyposażone, wygodne i rozwijają szybkość ok. 200 km na godzinę.

Po zniżce cen w ZSRR

Nowy przejaw pokojowej polityki państwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Wiadomości napływające ze wszystkich republik Związku Radzieckiego podają, że w pierwszym dniu po nowej, piątej w okresie powojennym zniżce cen, panował w sklepach ożywiony ruch. W nocy z 31 marca na 1 kwietnia sklepy przygotowywały się do handlu po zniżonych cenach. W pracach tych brali udział nie tylko pracownicy sieci handlowej, lecz również przedstawiciele organizacji społecznych. Wszystkie sklepy zaopatrzone zostały w dodatkowe ilości wszelkiego rodzaju artykułów. I tak np. w Moskwie, w wielkim domu towarowym „Gastronom" znajduje się m. in. w sprzedaży ponad 100 gatunków cukierków, których ceny obniżono od 10 do 15 proc., ponad 30 gatunków kiełbas, których ceny obniżono o 15 proc. Już w pierwszym dniu kwietnia wzrosła znacznie sprzedaż czekolad, tortów, ciastek i owoców. Ludność zakupuje droższe gatunki kiełbas, serów itd. Duże ożywienie panuje również na rynkach kołchozowych. Kołchoźnicy przywieźli ogromne ilości mięsa, drobiu, jarzyn, owoców, artykułów mleczarskich itd., które sprzedają przeciętnie po cenach 15 — 20 proc. niższych niż dotychczas. Ceny w restauracjach, stołówkach i kawiarniach obniżono o 10 — 20 proc.

W fabrykach radzieckich odbywają się liczne wiece i masówki, poświęcone uchwale rządu i partii w sprawie zniżki cen. Na masówce, która odbyła się w dziale pieców martenowskich w Zakładach im. Kirowa w Leningradzie, znany hutnik - szybkościowiec — Waliejew powiedział: „Nowa zniżka cen wzmocni jeszcze bardziej rubel radziecki. Zniżka ta jest wynikiem walki ludzi radzieckich o zwiększenie produkcji, o obniżenie jej kosztów własnych".

Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei

Polskie masy pracujące solidarnie odpowiedziały na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, wzywający do niesienia pomocy ofiarom barbarzyńskiej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez amerykańskich najeźdźców w Korei. Polski Komitet Obrońców Pokoju przyjmujący wpłaty na fundusz sanitarny dla Korei komunikuje, że DO DNIA 1 BM. WPŁYNĘŁO NA TEN CEL PONAD 256 TYS. ZŁ. Za pieniądze te zakupione zostaną szczepionki, medykamenty i środki sanitarne przeznaczone do zwalczania epidemii.

W odpowiedzi na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, ludzie pracy masowo deklarują sumy pieniężne na zakup lekarstw dla ofiar zbrodni ludobójców amerykańskich, stosujących broń bakteriologiczną w agresywnej wojnie przeciw narodowi koreańskiemu.

Pracownicy PABIANICKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TERENOWEGO uchwalili ostry protest przeciw barbarzyństwom dokonywanym przez imperialistów amerykańskich i postanowili wpłacić na „Fundusz pomocy sanitarnej dla Korei" część swoich zarobków.

Świetlicowy zespół teatralny ŁÓDZKIEJ FABRYKI MASZYN postanowił wystawić sztukę Michała Rusinka pt. „Pawilon pod sosnami", a całkowity dochód z przedstawienia przekazać na zakup szczepionek i lekarstw dla zwalczania skutków wywołanych stosowaniem broni bakteriologicznej w Korei.

Pracownicy naukowi i studenci II roku WYDZIAŁU CHEMICZNEGO POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ włączyli się do akcji niesienia pomocy ofiarom amerykańskiego barbarzyństwa w Korei. Wielu studentów przeznaczyło część otrzymywanych stypendiów na zakup szczepionek dla ludności koreańskiej.

Strajk powszechny w Tunisie

PARYŻ (PAP). — Według doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal napięta. Dnia 1 kwietnia w całym kraju odbył się powszechny strajk na znak protestu przeciwko polityce kolonizatorów francuskich w Tunisie. Dziennikarz „L'Humanite" stwierdza, że strajk objął Tunis, Sfax, Sousse i inne miasta kraju.

„L'Humanite" podkreśla, że naród tuniski kontynuuje swą walkę i jest zdecydowany doprowadzić ją do zwycięskiego końca.

Bohaterska walka narodu tuniskiego o swą niezależność narodową cieszy się gorącym poparciem francuskich mas pracujących. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego deputowany komunistyczny Giovoni potępił terror kolonizatorów francuskich wobec ludności cywilnej w Tunisie, bezprawne aresztowanie ministrów tuniskich, przywódców partii i organizacji demokratycznych. Mówca ponownie oświadczył, że Francuska Partia Komunistyczna całkowicie popiera sprawiedliwe żądanie narodu tuniskiego.

Premie po 1 tys. złotych

padły w losowaniu Pożyczki Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

790503	241363	362393	398682
398284	252247	223345	498712
683344	362373	404176	500537
498732	398621	223384	252262
683313	790582	498723	790554
498758	398252	239376	223383
289561	223312	790571	683385
252280	790512	090931	223369
778426	498768	778445	427703
398675	683336	362361	398690
778476	239310	498738	362325
398247	241382	404137	778442
427754	398261	90923	223367
498780	289569	289599.	

W kilka dni po zakończeniu losowania, tj. po 5 bm., ukaże się tabela urzędowa Ministerstwa Finansów, zawierająca wszystkie numery premiowanych obligacji oraz numery obligacji wylosowanych do wykupu według ich wartości imiennej.

Na podstawie tej tabeli, którą otrzymają wszystkie oddziały i ekspozytury PKO i Narodowego Banku Polskiego, dokonywane będą przez placówki wykupu wypłaty wygranych. Wypłata premii i wykup obligacji wylosowanych w pierwszym losowaniu nastąpi po 10 kwietnia br.

Szczęście uśmiechnęło się do pracownic ZPDz im. Duracza

Regina Kowalkiewicz i Genowefa Szymańska wygrały główne premie w losowaniu obligacji Pożyczki Narodowej

Regina Kowalkiewicz, brygadzistka magazynu półfabrykatów w ZPDz im. Duracza, już o godz. 7 rano rozpoczęła swą codzienną pracę, polegającą na wpisywaniu do kartoteki kilogramów surowej dzianiny, przeznaczonej do produkcji. W małym lokalu biurowym obok ob Kowalkiewicz pracują jeszcze dwie magazynierki.



Regina Kowalkiewicz, na której obligację padła premia w wysokości 5 tys. złotych.

— Wiesz Regina, wczoraj przez radio podawano komunikat o wynikach pierwszego losowania Pożyczki Narodowej — odzywa się jedna z magazynierek. — Trzeba sprawdzić dzisiaj w gazecie; a może która z nas coś wygrała?

— Niestety, nie wzięłam dzisiaj z domu obligacji. Zupełnie zapomniałam o tym że było wczoraj losowanie — odpowiedziała Kowalkiewicz, wkładając zapisaną niebieską kartkę z powrotem do kartoteki.

Od rozmowy powyższej upłynęło kilka minut, gdy na biurku zadźwięczał telefon.

— Obywatelka Kowalkiewicz? — Tu kierownik wydziału finansowego, Dokurno. Gratuluję. Na waszą obligację nr. 398209 wylosowana została premia w wysokości 5 tys. złotych Oprócz was, premię w wysokości 10 tys. złotych wylosowała również robotnica naszych zakładów z Oddziału I, Genowefa Szymańska.

Kowalkiewicz po odłożeniu słuchawki przez chwilę nie mogła wymówić słowa Mimo że ze wszystkich biur poczęli do magazynu napływać koleżanki i koledzy pracy składając jej powinszowania — nie wierzyła w swój szczęśliwy los. Zwolniła się więc na godzinę z pracy i pośpieszyła do swego mieszkania, przy ul. Nowotki 35 Po drodze wstąpiła do szkoły przy ul. Szterlinga, skąd zabrała swą 10-letnią córeczkę Basię. Razem pobiegły do domu. Tu ob. Kowalkiewicz zajrzała śpiesznie do szafy, gdzie leżały obligacje, dwa odcinki opiewające na 20 zł. i jedna obligacja 100-złotowa klasy I nr. 398209. 398209? Tak, na ten numer właśnie padła premia w wysokości 5 tys. złotych...

* * *

Wieść o tym, że wśród załogi ZPDz im. Duracza już w pierwszym dniu losowania znalazły się aż dwie „szczęściarki", które uzyskały wysokie premie pieniężne — rozeszła się po zakładzie lotem błyskawicy.

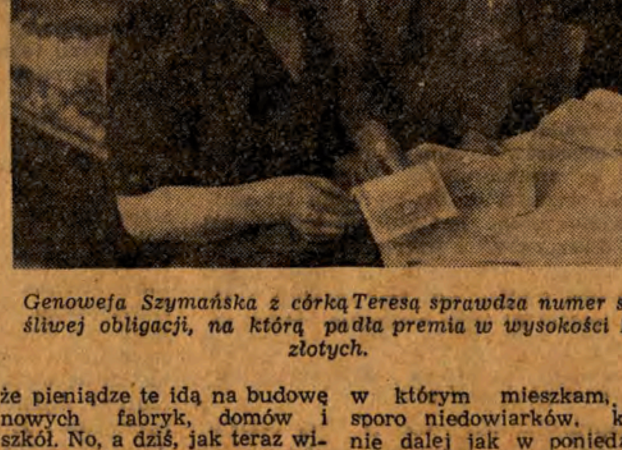
— Zgadza się! Na obligację Szymańskiej nr. 398274 padło 10 tys.!

— Kilkanaście cewiarek z I Oddziału zwartym kołem otacza uśmiechniętą Szymańską, która w jednej ręce trzyma niebiesko - żółtą obligację, a w drugiej „Głos Robotniczy".

— No, i cóż Chorażyna! — mówi zdobywczyni premii do jednej z otaczających ją kobiet. — Przekonałyście się teraz na własne oczy, jak to głupio pyskowały niektóre kobiety przy subskrypcji, mówiąc, że to losowanie to „lipa". Wówczas w czerwcu ub r. ze szczerego serca subskrybowałam 9 dniówek, wiedząc, że pieniądze te idą na budowę nowych fabryk, domów i szkół. No, a dziś, jak teraz widzicie, uśmiechnęło się do mnie szczęście w postaci wysokiej premii.

Genowefa Szymańska szczęśliwa posiadaczka obligacji nr. 398274 zajmuje pokój z maleńką kuchnią przy ul. Wróblewskiego 24. Mieszka tutaj wraz z 13 letnią córeczką Teresą, która uczęszcza do 7 klasy szkoły podstawowej nr. 41. W ZPDz im. Duracza Szymańska pracuje jako cewiarka od 1948 roku. Mąż jej, zamordowany został podczas okupacji w Oświęcimiu

Z tych 10 tys. zł., które padły na moją obligację to przede wszystkim kupię dla mojej Tereski nowe ubranko, palto, buciki, nową skórzaną teczkę, no, i odświeżę mieszkanie, bo już od kilku lat nie było malowane, — oświadcza Szymańska, dodając: w domu, w którym mieszkam, było sporo niedowiarków, którzy nie dalej jak w poniedziałek z powątpiewaniem mówili o losowaniu Narodowej Pożyczki. Zato już dzisiaj z niecierpliwością oczekują dalszych wyników losowania obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.



Genowefa Szymańska z córką Teresą sprawdza numer szczęśliwej obligacji, na którą padła premia w wysokości 10.000 złotych.

Byłem gościem Prezydenta

Jako jeden z uczestników krajowej narady, dotyczącej zagadnień paszowych, pragnę podzielić się z czytelnikami „Głosu Robotniczego" swymi wrażeniami i spostrzeżeniami, poczynionymi podczas trzydniowych obrad w Warszawie.

Po otwarciu zjazdu, do Prezydium zostali zaproszeni, obok ministrów, przedstawiciele partii, profesorowie oraz chłopi ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych. Również i mnie spotkał ten zaszczyt.

W czasie obrad zabierało głos wielu uczonych, przedstawiając swe prace i osiągnięcia oraz zapoznając nas ze zdobyczami nauki radzieckiej. Wysłuchiwali oni pilnie prostych wypowiedzi chłopów, bynajmniej nie lekceważąc ich, a przeciwnie, podkreślając, że obserwacje i doświadczenia chłopów w terenie znalazły swe potwierdzenie w nauce. Z przebiegu obrad wyniosłem przeświadczenie, że nasi uczeni potrafią zdobycze przodującej nauki radzieckiej powiązać z naszą rodzimą nauką oraz dopasować je do panujących u nas warunków glebowych i klimatycznych, zastosować w naszych PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w indywidualnych gospodarstwach dla dobra naszego rolnictwa, dla dobra naszej Polski Ludowej.

Trzeciego dnia narady członkowie prezydium zjazdu zostali zaproszeni do Prezydenta Rzeczypospolitej. I znów, przyznam szczerze, pojechałem tam z uczuciem radości. Będę mógł widzieć Go bezpośrednio, słuchać Jego głosu. Wydawało mi się to wprost nieprawdopodobne.

A jednak było to rzeczywistością. Po przedstawieniu nas Prezydentowi przez prof. Bireckiego, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Marchlewski, złożył Prezydentowi krótkie sprawozdanie z przebiegu obrad. Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił następnie nas wszystkich do salonu, gdzie po zajęciu miejsc w wygodnych fotelach, wypytywał szczegółowo o treść referatów, jak również o przebieg dyskusji nad nimi. Nawiązał rozmowę z jednym z członków prezydium, chłopem z olsztyńskiego. Prezydent interesował się szczegółowo życiem chłopów w gospodarstwach indywidualnych, ich troskami i osiągnięciami. Tu trzeba podkreślić, że rolnik, z którym rozmawiał Prezydent, wart był tego, aby gościć u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na zapytanie Prezydenta, co myśli o ustawie o obowiązkowej dostawie żywca, oświadczył on, że obowiązek ten dla chłopów olsztyńskich nie przedstawia żadnych trudności. On sam w roku 1951 dostarczył na spęd 8 sztuk tuczników, z których jeden ważył 345 kg. Gospodarz ten przekroczył również poważnie plan skupu zboża, sprzedając państwu 20 kwintali pszenicy, zamiast przewidzianych normą 8 kwintali. Taka jest postawa chłopa patrioty. Oby miliony naszych chłopów wzięły przykład z niego. Wówczas nasz rząd mógłby tym szerzej zająć się twórczą pracą nad rozwojem kraju, a troska o zaopatrzenie robotników i reszty ludności miejskiej w żywność zmalałaby poważnie.

Następnie Prezydent rozmawiał z profesorami i ministrami różnych resortów gospodarki państwowej. Niezmiernie uderzyła mnie Jego wnikliwość i znajomość każdego zagadnienia.

Po skończonym przyjęciu powróciliśmy na salę obrad, które dobiegały już końca. Po zakończeniu obrad i powzięciu szeregu uchwał, które będą realizowane w terenie, wszyscy rozjechali się do swych miejsc zamieszkania, aby wcielać w czyn to, co zostało podczas narady postanowione.

MIKOŁAJ WĄSIEWICZ
kierownik PGR w Nowym Dworze

Prezydent Bierut na zjeździe aktywu PGR



W dniach 25 i 26 marca br. obradował w sali Rady Państwa krajowy zjazd aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych. W drugim dniu obrad przybył manifestacyjnie witany przez zebranych, Prezydent RP, Bolesław Bierut, który dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi 7 wybitnych przodowników pracy PGR.
NA ZDJĘCIU: Prezydent RP, Bolesław Bierut, przybywa na obrady.
CAF — fot. Dąbrowiecki

ŻYCIE PARTII

W ZPB im. Harnama zaniedbano kolportaż i czytelnictwo prasy

W Zakładach im. Harnama, które zatrudniają dość liczną załogę, kolportaż prasy przedstawia się bardzo niezadowalająco. Zarówno „Głos Robotniczy", jak i „Trybuna Ludu" oraz inne dzienniki rozchodzą się w niedostatecznej ilości wśród członków załogi. Nikt, nawet żaden członek partii w ZPB im. Harnama nie prenumeruje „Notatnika agitatora" czy „Notatnika referenta". W ub. roku rozsprzedano w zakładzie zaledwie 50 egzemplarzy książek.

Gdzie tkwią przyczyny tak słabego zainteresowania załogi czytelnictwem prasy? Najważniejszą przyczyną jest niedocenianie przez podstawową organizację tego tak ważnego i decydującego w pracy masowo - politycznej zagadnienia. Kierownictwo organizacji nic nie robi w celu zwiększenia kolportażu i czytelnictwa prasy. Wprawdzie na zebraniach często towarzysze o tym mówią, ale ani razu egzekutywa nie przeanalizowała stanu czytelnictwa w fabryce i nie postawiła w związku z tym zadań przed całą organizacją.

* * *

Przede wszystkim — co rzuca się najbardziej w oczy — brak tutaj zupełnie organizacji kolportażu. Nie można np. nigdzie znaleźć listy prenumeratorów. Rozdaje się gazety „na pamięć". Ilość kolporterów jest wystarczająca, lecz ich poziom pozostawia dużo do życzenia. Tow. Janina Raj na przykład jest absolwentką kursu dla analfabetów. Sama oświadczyła, że prasy w ogóle nie czyta, bo przychodzi jej to z wielkim trudem. Nie może więc zachęcić towarzyszy do czytania takich czy innych artykułów. Tow. Raj stwierdza, że dotychczas nie pozyskała ani jednego prenumeratora, gdyż... „nie miała takiego nastawienia". Kolporterzy pracują w oderwaniu od kierownictwa organizacji podstawowej — nie ma, na przykład, zwyczaju organizowania narad, udzielania kolporterom instrukcji itd.

Poważne niedomagania wykazuje kolportaż na zmianie nocnej. Ponieważ główna kolporterka, tow. Kuliberda, rozpoczyna pracę od godziny 8 rano, więc przed jej przyjściem nie wydaje się gazet robotnikom z nocnej zmiany. Otrzymują oni prasę wieczorem, mogą więc ją przeczytać dopiero następnego dnia. Prenumeratorzy skarżą się na to, i słusznie, ponieważ PPK „Ruch" dostarcza gazety już o 6 rano. Kierownictwo organizacji partyjnej nie reaguje jednak na te słuszne skargi i nie zmienia obecnego stanu rzeczy.

Wiele organizacji partyjnych już od dawna doceniło znaczenie głośnego czytania prasy, organizowania prasówek itp., widząc w tym doskonałą pomoc w pracy masowo - politycznej z załogą. Organizacja partyjna Zakładów im. Harnama nie stosuje tych wypróbowanych i skutecznych metod. Nie prowadzi się tutaj prasówek ani zbiorowego czytania gazet. Nie dyskutuje się nad ważniejszymi artykułami w prasie. Dopiero od niedawna kilku agitatorów, jak tow. tow.: Czerwiński, Zylak, Kacprzak, zaczęło stosować w swej pracy zbiorowe czytanie prasy. Są to jednak wypadki odosobnione.

Wielu aktywistów przyznaje, że nie czytają prasy z powodu... nawału zajęć. Tow. Mikraniec na przykład powiada, że będąc kolporterem, agitatorem, wykładowcą, grupowym i członkiem ekipy łączności ze wsią nie ma czasu na czytanie gazet. Jakże więc tow. Mikraniec, którego organizacja partyjna obarczyła niesłusznie tylu funkcjami, może wypełniać swe odpowiedzialne zadania, nie orientując się w sytuacji międzynarodowej, w aktualnych zagadnieniach politycznych, gospodarczych, partyjnych? Aktywiści wprawdzie prenumerują po kilka pism, ale nie czytają ich. Przewodnicząca rady zakładowej, tow. Rajczak, przyznaje, że choć otrzymuje kilka gazet, zaledwie dwie przegląda.

Szczególnie wśród robotnic brak zrozumienia dla czytelnictwa prasy. Ani organizacja partyjna, ani organizacje związkowe czy kobiece nie zainteresowały się tą sprawą. Nikt nie rozmawiał z nimi na ten temat, nie nauczył ich jak trzeba czytać gazetę, nie wytłumaczył im, że to pomoże w pracy, podniesie ich świadomość.

Miejscowa organizacja ZMP również bardzo zaniedbała sprawę kolportażu i czytelnictwa. Spośród kilkuset młodych robotników — zaledwie 85 prenumeruje „Sztandar Młodych". Organizacja młodzieżowa nie urządza prasówek, ani pogadanek nie kontroluje czytelnictwa. Przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP, tow. Skowroński, tłumaczy się, że kieruje organizacją od niedawna i nie miał czasu zająć się sprawą kolportażu.

Podobnie i inne organizacje masowe wykazują brak zainteresowania kolportażem oraz czytelnictwem prasy.

* * *

To wszystko świadczy o karygodnym niedbalstwie ze strony organizacji partyjnej, o niedocenianiu roli tej podstawowej dźwigni pracy masowo - politycznej, jaką jest prasa. W zakładach tych w ogóle daje się dotkliwie odczuć słabość pracy politycznej.

Czas już najwyższy, aby kierownictwo organizacji partyjnej zajęło się usprawnieniem kolportażu, wyborem nowych kolporterów, którzy powinni być jednocześnie agitatorami. Rozwój kolportażu i czytelnictwa winien stanowić również czołowe zadanie agitatorów i grup partyjnych. Egzekutywa musi prowadzić systematycznie kontrolę czytelnictwa wśród członków partii, a zwłaszcza wśród aktywu, który nie może przecież należycie pracować, nie czytając prasy codziennej.

E. GABRYSIAK

Wspólna sprawa związku zawodowego i administracji gospodarczej

Pafawag zwycięsko wykonuje swoje zobowiązania powzięte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Wykonanie zobowiązań to nie tylko sprawa załogi robotniczej, ale także majstrów, brygadzistów, inżynierów, dyrekcji. Na wydziale mechanicznym przez cały dzień czuwa nad robotą kierownik wydziału, tow. Całka — podobnie jest na wydziale wagonowym. Inżynierowie i technicy Pafawagu na równi z robotnikami i brygadzistami dyskutowali nad tym, jak najlepiej i najskuteczniej wykonać zobowiązania. Inżynierowie i technicy, tacy jak tow. Wizental i Świętochowski, dopomogli do zlikwidowania tzw. „wąskich gardeł", utrudniających wykonanie zobowiązań.

Przykład Pafawagu, w którym wraz z robotnikami personel techniczny i administracja podjęły, a teraz zwycięsko wykonują zobowiązania, nie jest odosobniony. Na wielkiej fali zobowiązań dla uświetnienia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta umacnia się więź i współpraca między pracownikami produkcyjnymi a personelem administracyjnym.

Właśnie dziś, w trzecim roku Planu 6-letniego, w którym stoją przed nami wielkie zadania oraz w okresie potężnego rozwoju współzawodnictwa, ta więź i ta współpraca między administracją gospodarczą a załogą produkcyjną, złączenie wysiłków w wykonywaniu i przekraczaniu planów są szczególnie istotne i potrzebne.

KONIECZNA JEST TROSKLIWA OPIEKA

„Mobilizowanie załóg do wykonywania zadań produkcyjnych może być pełne jedynie wtedy, gdy związki zawodowe powiążą się w organizowaniu współzawodnictwa z administracją, gdy do tego współzawodnictwa włączą się dyrekcje, inżynierowie, technicy i majstrowie" — mówił na VIII Plenum CRZZ tow. Kłosiewicz. Ten postulat postawiony na VIII Plenum CRZZ ze strony związków zawodowych rozwija powzięta niedawno przez Prezydium Rządu uchwała o współpracy administracji gospodarczej ze związkami zawodowymi w zakresie rozwoju współzawodnictwa. Uchwała ta nakłada na „kierowników przedsiębiorstw współodpowiedzialność za rozwój współzawodnictwa pracy. Są oni obowiązani zapewnić należytą opiekę współzawodniczącym, brać udział w kontroli wykonywania zobowiązań i ewidencji jaką prowadzą związki zawodowe, analizować rozwój współzawodnictwa oraz uzyskane dzięki niemu efekty gospodarcze.

Masy trzeba mobilizować do konkretnych zadań, mobilizacja więc musi iść w określonym kierunku, jaki wytyczają aktualne zadania naszej gospodarki, poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych zakładów. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu nakłada na kierowników przedsiębiorstw obowiązek zaznajamiania załóg przy współudziale związków zawodowych całego zakładu z planami produkcyjnymi wydziałów, brygad i poszczególnych stanowisk roboczych.

Wytyczne uchwały Prezydium Rządu oraz VIII Plenum CRZZ mają na celu zlikwidowanie takich sytuacji, jakie spotyka się w wielu naszych zakładach przemysłowych. Są wypadki, że dyrekcja nie interesuje się współzawodnictwem, ponieważ „zajmuje się nim rada zakładowa".

I odwrotnie, wiele komórek związkowych nie zajmuje się współzawodnictwem, ponieważ w dyrekcji „istnieje referent współzawodnictwa pracy". Podobne wypadki świadczą o niezrozumieniu zarówno przez jedną jak i przez drugą stronę istotnej roli współzawodnictwa w naszej gospodarce.

SKOŃCZYĆ ZE WSPÓŁPRACĄ „OD ŚWIĘTA"

Współpraca rad zakładowych z administracją jest jeszcze w szeregu naszych zakładów niejako „od święta". Współdziałają z sobą np. z okazji wielkich narad wytwórczych. Ale nie dość często się zdarza, aby dyrektor, inżynier czy majster przyszedł do rady zakładowej i powiedział: „Towarzysze. Mamy takie to a takie trudności, na tym czy na tamtym oddziale, grozi nam niewykonanie planu. Pomóżcie". I zbyt rzadko jeszcze bywa, aby przedstawiciel rady zakładowej przyszedł do dyrekcji, inżyniera czy majstra i powiedział: „Jak u was wygląda robota? Może nie wszystko jest w porządku?"

Przecież zakład stanowi jeden twórczy organizm, przecież minęły już czasy, kiedy to dyrektor fabryki był przedstawicielem wrogiego dla robotników obozu, związek zawodowy działał przeciwko niemu w obronie robotnika. Słowem gdy fabryka i związek stali po dwóch stronach barykady. Dziś przecież zadanie i cel jest jeden.

Ten cel najbliższy — wykonanie zadań 3 roku Planu 6-letniego — wymaga szerokiego i wszechstronnego rozwinięcia współzawodnictwa pracy. Może się to dokonać tylko w tej mierze, w jakiej przyczyni się do tego ścisła współpraca administracji i organizacji związkowej. Dyrekcja bowiem najlepiej zna zadania postawione przed zakładem, przed [illegible] gospodarczy; zna ona również trudności, jakie wyłaniają się w toku realizacji planu. Toteż pomoc jej przy organizowaniu współzawodnictwa, skierowanie twórczych wysiłków załogi na rozwiązanie najważniejszych, kluczowych w danym okresie zagadnień ma ogromne znaczenie dla pomyślnego przeprowadzenia walki o plan.

O PEŁNE WYKONANIE PLANÓW PRODUKCYJNYCH

Może się np. okazać, że zakład ma dużą ilość braków w produkcji. Organizacja związkowa wspólnie z kierownictwem zakładu winna w takim wypadku zorganizować współzawodnictwo o najwyższą jakość.

Może okazać się, iż plan dla zakładu przewiduje znaczną obniżkę kosztów własnych. A więc trzeba zorganizować współzawodnictwo o oszczędność surowca, lub o lepsze wykorzystanie maszyn, rozwinąć zapomniany w zakładzie ruch korabielnikowców. Może plan zakładu będzie zagrożony, jeśli nie podniosą się kwalifikacje załogi. Warto zwrócić się do majstrów, do przodowników pracy, aby zobowiązali się wyszkolić nowe kadry spośród robotników niewykwalifikowanych czy młodzieży.

Przy podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja oraz przy ich wykonywaniu należy wzorem Pafawagu nieustannie zacieśniać współpracę administracji zakładów produkcyjnych z organizacjami związkowymi na wszystkich szczeblach. Doświadczenia zdobyte w toku obecnej wielkiej akcji współzawodnictwa staną się trwałym dorobkiem kierownictw przedsiębiorstw i organów związkowych w zakładach pracy w stałej, systematycznej walce o wyższą, lepszą i tańszą produkcję, o pełne wykonanie i przekroczenie naszych ambitnych planów.

K. N.

na odlew

„By wróciły Radziwiłły"

(Można to śpiewać na swojską nutę arii Jontka z „Halki").

* * *

Szumią jodły na Tatr szczycie,
w Hajd-Park szumi krzak;
i sanacji nudne życie,
gdy pieniędzy brak;
już ich skąpią Anglosasi,
może dadzą z U. S. nasi?
Pomysł nowy wpadł do głowy
komuś tutaj z nas,
by założyć wraz:
SKARB Londyńsko - NARODOWY,
no i dość wasi!

* * *

Odzierżyński i Zaleski,
Anders i graf Bór,
oraz ich sztabowe pieski,
to dziś STARCÓW chór;
trzeba kupić im peruki
i szczęk sztucznych po 2 sztuki
i pantofle z ostrogami,
szlafmyce na skroń
i różańce w dłoń,
oraz siodła i... z drabinami,
by wleźli „na koń".

* * *

Ach, lecz konie... na kiełbasy
dawno poszły już;
gdy krucjaty przyjdą czasy,
powiecie nas... cóż!?
W pochód szlakiem A. Hitlera
z wojskiem K. Adenauera
pieszo My, sssanacji sssyny?!
O, rodaku nasz,
ty dolary dasz,
by nam kupić limuzyny,
daj na Skarb, co masz!

* * *

Szumią jodły na Tatr szczycie,
(i Tatr też chce Bonn),
a nam w Anglii nudne życie,
choć wśród tylu żon!
Musim czasem żyć z nierządu,
gdyż pracować nie wypada
temu, co w ojczyźnie władał,
a tu od lat śni
tylko o tym, by
WZIĄĆ ZA MORDĘ polską hordę,
jak za dawnych dni!

* * *

Więc, rodaku dolarowy,
pracuj, spoć się, zgarb,
byś Londyńsko - Narodowy
mógł zasilać Skarb!
by za TWOJ trud, TWE dolary
nastał w Polsce reżim STARY,
SANACYJNY, REAKCYJNY,
by pańszczyźniany trud
dręczył polski lud,
BY WRÓCIŁY RADZIWIŁŁY
i „Brygady" smród.

JANUSZ NIESZUMSKI

(Powyższy wiersz przedrukowujemy z „Głosu Ludowego", wychodzącego w Stanach Zjednoczonych).

Walka o obniżkę kosztów własnych produkcji

W skład kosztów własnych produkcji wchodzą: wydatki na surowce, na materiały pomocnicze, paliwo, energię elektryczną, fundusze, potrącane na amortyzację urządzeń, płace personelu produkcyjnego i inne nakłady pieniężne. Koszty własne produkcji są zasadniczym wskaźnikiem charakteryzującym jakość pracy przedsiębiorstwa, uwydatniającym wszystkie jego osiągnięcia i niedociągnięcia.

Do obniżenia kosztów własnych produkcji przyczynia się w stopniu decydującym wzrost wydajności pracy i zmniejszenie nakładu pracy na jednostkę produkcji — dzięki zastosowaniu nowoczesnego sprzętu, mechanizacji procesów pracochłonnych, automatyzacji produkcji, udoskonaleniu technologii; krótko mówiąc — dzięki postępowi technicznemu.

W walce o postęp techniczny w fabrykach radzieckich, zwłaszcza leningradzkich, wyrosły kadry wspaniałych nowatorów. Tak np. tokarz Zakładów im. Kirowa, Leonid Laletin, opracował nową technologię obróbki skomplikowanych części o płaszczyznach krzywych; wykonywał on początkowo po 17 norm, następnie po 22, wreszcie po 30. W Fabryce im. Stalina ślusarze z brygady Lemisowa, montujący części turbin dla Elektrowni Cymliańskiej, zredukowali czas montażu z 7 do 3 dni dzięki zastosowaniu nowych wysokodajnych urządzeń.

Do podwyższenia wydajności pracy przyczynia się w ogromnej mierze zastosowanie nowego sprzętu technicznego i mechanizacja procesów wytwórczych.

Zastosowanie nowego sprzętu technicznego i nowej technologii winno iść w parze z pełniejszym wykorzystaniem istniejących urządzeń, z przedłużeniem okresów międzyremontowych, ze wzrostem produkcji na jednostkę urządzenia.

Wielką rolę odgrywa tu podjęcie przez poszczególnych robotników socjalistycznej konserwacji maszyn. Tak np. w Zakładach im. Kujbyszewa, w toku współzawodnictwa, objęto socjalistyczną konserwacją przeszło 80 proc. wszystkich maszyn i obrabiarek. Przyczyniło się to do obniżenia kosztów remontu, do zwiększenia okresów międzyremontowych, a tym samym — do wzrostu produkcji, a więc do obniżenia kosztów własnych.

Z różnorodności źródeł obniżenia kosztów własnych wynika konieczność prowadzenia kompleksowej walki o oszczędność, z udziałem szerokich mas robotników. Wykazali to stachanowcy moskiewskiej fabryki obuwia „Burewiestnik", laureaci Nagrody Stalinowskiej, Maria Lewczenko i Grzegorz Muchanow, którzy zorganizowali współzawodnictwo o obniżenie kosztów własnych każdej czynności wytwórczej. Taka forma współzawodnictwa wymaga dokładnego planowania wszystkich nakładów na każdą czynność, a tym samym przyczynia się do usprawnienia organizacji produkcji, do wprowadzenia rozrachunku gospodarczego w oddziałach.

Pracownicy Leningradzkiego Instytutu Finansowo-Gospodarczego przeprowadzili dla załogi fabryki „Bolszewiczka" pogadanki o częściach składowych kosztów własnych, o możliwości oszczędzania na poszczególnych czynnościach, o systemie obliczania oszczędności i prowadzenia osobistych kont oszczędności. Analogiczne pogadanki zorganizowano w fabrykach „Proletarskaja Pobieda", „Krasnaja Rabotnica" oraz „Komsomołka".

W akcji tej wzięli również udział studenci, którzy przeprowadzili 45 pogadanek w fabryce „Krasnaja Rabotnica", wysłuchało ich łącznie przeszło 1.000 osób. Uzyskały one podstawowe wiadomości o częściach składowych kosztów własnych produkcji swojego przedsiębiorstwa, a poza tym zapoznały się z ogólnymi problemami gospodarki przedsiębiorstwa.

P. SAWICZEW
M. JERMOLIN

W spółdzielni zaznałem dostatku

Spółdzielnia nasza istnieje już od trzech lat. Założona została na wiosnę 1949 roku. Jesienią tego roku przeprowadziliśmy po raz pierwszy wspólne zasiewy. Pamiętam doskonale „przepowiednie i ostrzeżenia", udzielane nam przez kułaków z naszej gromady. Straszono nas biedą i wspólnym kotłem. Mówiono nam, że prędzej czy później przyjdziemy ich prosić o pomoc, gdyż wyżyć w spółdzielni nie będziemy w stanie. Przyznam, że wielu z nas miało wówczas wątpliwości, wielu się wahało. Zwyciężyło w nas jednak zaufanie do naszego rządu, który zalecał i radził organizować spółdzielnie produkcyjne, jasno i wyraźnie wskazując korzyści, jakie możemy osiągnąć w zespołowym gospodarstwie.

Rozumowaliśmy w ten sposób: — Przecież rząd jest nasz — robotniczo - chłopski, a nie jak przed wojną — obszarników i burżujów. Przecież ten rząd już nam, biednym chłopom, pomógł zaraz w pierwszych dniach po wypędzeniu hitlerowskiego okupanta. Dostaliśmy z reformy rolnej ziemię, której przez całe życie łaknęliśmy. Państwo pomagało nam, udzielając kredytów na zagospodarowanie się. Czyż mamy zatem wierzyć bredniom bogatych chłopów, którzy przed wojną sprzymierzali się z dziedzicem przeciw nam, biedocie wiejskiej? Nie! Zaufaliśmy naszej władzy ludowej, która dała już tyle dowodów swojej dbałości o nasze dobro.

W dodatku powróciła wówczas Marianna Walasowa, którą nasza gromada wysłała z wycieczką chłopów polskich do Związku Radzieckiego dla zwiedzenia tamtejszych kołchozów. Opowiadała nam wiele o kołchozach. Tłumaczyła, że przecież nasza przyszła spółdzielnia też kiedyś dojdzie do podobnych osiągnięć, że będziemy w niej żyli również dostatnio i radośnie, jak radzieccy kołchoźnicy, że trzeba tylko w tym celu uczciwie i rzetelnie pracować w spółdzielczym gospodarstwie.

Założyliśmy więc spółdzielnię produkcyjną. Już te trzy lata wspólnego gospodarowania pokazały nam jak wielką słuszność miał nasz rząd ludowy, doradzając przejście na tory gospodarki spółdzielczej. Jesteśmy mu winni głęboką wdzięczność za to, że wskazał nam właściwą drogę do poprawienia naszego bytu. Życie nasze jest coraz lepsze, coraz dostatniejsze. Pamiętam przecież dobrze dawne życie — przedwojenne. Przeklinam ten okres czasu, ówczesne rządy dziedziców — wyzyskiwaczy, którzy robotników folwarcznych, traktowali gorzej od bydła roboczego. Pracowałem od młodych lat u dziedzica Tytusa Wilskiego w majątku Wilkowice. Trudno powiedzieć „pracowałem". Łapałem raczej dorywczą pracę w okresie największego nasilenia prac rolnych. Byłem robotnikiem sezonowym.



Spółdzielnia produkcyjna w Wilkowicach, w powiecie rawsko - mazowieckim, posiada wzorowo zaprowadzoną chlewnię, w której znajduje się ponad 100 sztuk trzody chlewnej.
NA ZDJĘCIU: warchlaki rasy gołębiewskiej, wyhodowane przez spółdzielców z Wilkowic.

Za zarobione marne grosze trzeba było żyć również i wówczas, kiedy kończył się sezon, a pan zwalniał zbyteczne mu już siły robocze. Co wtedy jedliśmy, jak potrafiliśmy przetrzymać głodowe okresy — nikogo to nie interesowało, nikt się o to nie troszczył. Pamiętam, jak nieraz żona, odwracając od kuchni zapłakaną twarz, ręką pokazywała mi, że dzieciom nie ma co dać jeść.

Uciekłem z rozpaczy na dwór i... wtedy byłem bardzo bliski samobójstwa. Po kilku latach takiej męki dziedzic przyjął mnie na stałe do pracy jako fornala.

Pewnego razu, doprowadzeni do ostateczności ciężkimi warunkami bytu, zorganizowaliśmy strajk. Jednak już po trzech dniach musieliśmy skapitulować — pójść do pana, przeprosić go i błagać o przyjęcie z powrotem do pracy. Dziedzic bowiem sprowadził sobie do roboty zamożnych chłopów ze wsi, którzy w ten sposób pomogli mu zdławić naszą walkę.

Podpisując wstąpienie do spółdzielni produkcyjnej nawet nie marzyłem, że już po trzech latach wspólnego gospodarowania będzie nam się żyło tak, jak obecnie. Mamy pod dostatkiem żywności, jest się w co ubrać. W spółdzielni uzyskaliśmy zbiory zbóż przeciętnie o 5 kwintali z hektara wyższe, niż nasi sąsiedzi, gospodarujący indywidualnie. W naszej spółdzielczej chlewni znajduje się ponad 100 świń, w oborze 36 krów, a w stajni 16 koni. Nie jest tego jeszcze wiele, ale wystarczy, aby zapewnić nam dostatnie życie.

W 1951 roku wypracowaliśmy wraz z córką 680 dniówek obrachunkowych. Dniówka wyniosła 21,35 złotych. Zarobiliśmy 14.572 złotych w gotówce i produktach rolnych. A przecież dochód z gospodarstwa spółdzielczego — to jeszcze nie wszystko. Na własnej działce przyzagrodowej trzymam krowę, 4 świnie i sporo drobiu. Spółdzielnia zbudowała już swym członkom 13 wygodnych, murowanych domków jednorodzinnych, mamy przedszkole, żłobek, mieszczący się w pałacu dawnego dziedzica Wilskiego. Wieczorami w naszych mieszkaniach rozbłyska światło elektryczne, a nie cuchnący kaganek, jak kiedyś, za „pańskich" rządów. Po pracy starczy czasu na wypoczynek, na pogawędkę z sąsiadem, na poczytanie gazety.

Za to wszystko jestem tak bardzo wdzięczny naszej Polsce Ludowej i jej Prezydentowi — towarzyszowi Bierutowi, że wprost nie potrafię tego wypowiedzieć słowami. Będę się starał mą wdzięczność wyrazić czynami: jeszcze wydatniejszą pracą w gospodarstwie spółdzielczym i sumiennym wypełnianiem obowiązków względem państwa.

WŁADYSŁAW GALIŃSKI
członek spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, w pow. rawskim

Dzieło całego narodu

W zakładach pracy i uczelniach trwa dyskusja nad projektem Konstytucji

TOWARZYSTWO HISTORYCZNE — ODDZIAŁ W ŁODZI

W łódzkim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego odbyło się zebranie historyków, poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Referat wygłosiła prof. dr Natalia Gąsiorowska. Referentka podkreśliła, że wszechstronny rozwój nauki, wzrost liczby szkół i uczącej się młodzieży w Polsce Ludowej — stanowi wyraz troski i opieki, którą państwo ludowe otacza wszelką działalność naukową. Projekt Konstytucji, będąc podsumowaniem i utrwaleniem dotychczasowych osiągnięć, stwarza równocześnie dalsze ogromne możliwości rozwoju nauki polskiej.

W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu naukowców-historyków. Prof. dr Dutkiewicz stwierdził, że dyskusja nad projektem Konstytucji winna dopomóc w zwalczeniu pokutujących jeszcze u części inteligencji polskiej przeżytków burżuazyjnego światopoglądu.

Dyskusję podsumował prof. dr M. H. Serejski, podkreślając ogromny rozmach i tempo rozwoju kultury i oświaty w Polsce Ludowej.

ZPW im. NIEDZIELSKIEGO

Robotnicy Zakładów im. Niedzielskiego masowo przybyli na zebranie, aby wysłuchać referatu na temat projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Majster szrzeblarni, ob. Witczak, stwierdza w dyskusji, że projekt nowej Konstytucji stanowi dzieło mas pracujących. „Przed wojną walczyliśmy o nasze prawa przeciw kapitalistom i obszarnikom, organizując strajki i demonstracje. Po wyzwoleniu klasa robotnicza, pracujący chłopi i inteligencja utrwalają władzę mas pracujących w naszym kraju. Konstytucja stanowi nie tylko wyraz marzeń i dążeń ludu pracującego. Mogła ona powstać jedynie dzięki naszej ofiarnej walce i pracy".

Dalsi dyskutanci podkreślali w swych wystąpieniach, że nieugięta walka o wykonanie zadań produkcyjnych Planu 6-letniego stanowi podstawowy obowiązek każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dyskusja wykazała, że robotnicy Zakładów im. Niedzielskiego widzą w projekcie nowej Konstytucji spełnienie swych pragnień i zwycięstwo idei, za którą ginęli najlepsi synowie narodu polskiego.

PAŃSTWOWE LICEUM FELCZERSKIE W ŁODZI

Uczniowie Państwowego Liceum Felczerskiego w Łodzi z zainteresowaniem omawiali projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Uczeń Gajewski, przed wojną pozbawiony możliwości nauki, obecnie korzystający ze stypendium, które umożliwia mu całkowite oddanie się studiom, z entuzjazmem mówił o prawie do nauki, które w Polsce Ludowej stało się rzeczywistością. „Dług wdzięczności — stwierdził on w dyskusji — jaki zaciągnąłem wobec ludowego państwa, spłacę sumienną nauką w szkole i ofiarną pracą po ukończeniu studiów".

Wielu dyskutantów mówiło o troskliwej opiece, jaką rząd ludowy otacza uczącą się młodzież.

ZPB im. ARMII LUDOWEJ

Żywa dyskusja nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej toczyła się na zebraniu drugiej zmiany w ZPB im. Armii Ludowej. „W każdym artykule projektu naszej Konstytucji — mówił tow. Krysiak — widzimy wyraźnie cel naszej pracy. Nie wolno nam załamywać się pod wpływem chwilowych trudności. Pracować musimy coraz lepiej i wydajniej. Rozumiemy, że nasza walka o socjalizm dodaje otuchy masom pracującym krajów kapitalistycznych i stanowi jednocześnie najpewniejszą rękojmię utrwalenia pokoju".

W wypowiedziach wielu mówców przejawiała się gospodarska troska o jak najszybsze wykonanie zadań produkcyjnych planem na rok bieżący.

„Od nas samych zależy — oświadczył tow. Gorzek — ile zbudujemy nowych domów, szkół i fabryk, jak szybko rośnie zamożność naszego ludu. Musimy wzmóc nasze wysiłki w walce z trudnościami i z działalnością szkodników, którzy usiłują zahamować nasz marsz do socjalizmu".

WIELUŃ W DNIACH WIELKIEJ DYSKUSJI

Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiło radosne wydarzenie dla mieszkańców Wielunia. Na masowych zebraniach załóg zakładów pracy robotnicy wspominali swe dawne życie, mówili o wielkich zmianach, jakie dokonały się w życiu całego miasta. „Wzrastałem w czasach wyzysku i ciemnoty — mówił na jednym z zebrań dyskusyjnych ob. Borkowski — dopiero władza ludowa pozwoliła mi stać się wartościowym człowiekiem. Nauczyłem się czytać i pisać. Czuję się zobowiązany do lepszej pracy i wzmożonej czujności, aby odwdzięczyć się władzy ludowej za jej opiekę nad człowiekiem pracy".

Tow. Karczyński, robotnik z PSS, mówił z zapałem: „Wiem, że muszę lepiej pracować i wszyscy musimy bardziej oszczędzać, nie marnotrawić naszego wspólnego dobra, bo pracujemy dla siebie".

Serdecznie, z gorącym uczuciem, mówiła o projekcie Konstytucji robotnica stolarni, ob. Michalik: „Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to dzieło naszych rąk. Dzieło rąk tych, co walczyli w czasach kapitalizmu z wyzyskiem i krzywdą społeczną i tych, którzy w Ludowej Polsce budują szczęśliwe życie. Pragnę jak najlepiej pracować, by zdobycze nasze nieustannie wzrastały".

W Łódzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych powstały brygady robotniczo-inżynierskie

Referat głównego inżyniera, ob. Henryka Rennerta, p. t. „Zadania i cele brygad robotniczo-inżynierskich" wzbudził niezwykłe zainteresowanie wśród uczestników narady technicznej w Łódzkiej Fabryce Urządzeń Technicznych. Wykazała to ożywiona dyskusja. Zagadnienie brygad robotniczo - inżynierskich było już częściowo znane naszemu aktywowi. W poszczególnych oddziałach radzono nad konkretnymi formami współpracy techników i inżynierów z robotnikami. Toteż w toku dyskusji wysunięto wiele doniosłych wniosków, które wywrą poważny wpływ na rozwiązanie szeregu problemów z zakresu postępu technicznego i metodologii, opartych na nowoczesnych wzorach przodującej techniki radzieckiej.

Na naradzie pierwszy wystąpił ślusarz narzędziowy, ob. Kazimierz Mikołajczyk, który zainicjował utworzenie brygad robotniczo - inżynierskich do ustalenia sposobów szybkościowego frezowania gwintów na tokarni i powołał do rozwiązania tego zagadnienia następujących pracowników: tokarza Bogumiła Inglika, mistrza modelarskiego Michała Słokę, mistrza tokarskiego Zygmunta Wieczorka, głównego inżyniera Henryka Rennerta i głównego mechanika Włodzimierza Lisiuka. Z kolei wystąpił ob. Tadeusz Pardej, przekładając wniosek zorganizowania brygady robotniczo-inżynierskiej, która by opracowała metodologię i wprowadziła w życie szybkościowe skrawanie Na członków tej brygady zaproponował: tokarza Jerzego Graczyka, głównego technologa Lucjana Kacperskiego, szefa produkcji Jerzego Trzeciaka oraz szefa kontroli technicznej Eugeniusza Albina. Z inicjatywy Stefana Pastusiaka ma powstać brygada robotniczo - inżynierska do opracowania liniowego montażu, w składzie: ślusarz Stefan Kujawa, brygadzista tokarski Tadeusz Kostecki i technik - mechanik Zenon Piotrowski.

Wezwania, rzucone przez inicjatorów brygad przyjęte zostały z uznaniem przez uczestników narady. Podczas dyskusji podkreślano praktyczne korzyści zorganizowania brygad w walce o dalsze przekraczanie planów produkcyjnych i przedterminowe wykonanie trzeciego roku Sześciolatki.

Członek pierwszej brygady robotniczo - inżynierskiej, mistrz tokarski, ob. Zygmunt Wieczorek, rzucił wezwanie do współzawodnictwa między brygadami o przedterminowe zrealizowanie zadań i zastosowanie wypracowanych metod produkcji. Apel ten przyjęty został gorącymi oklaskami, przy czym poszczególni członkowie brygad zapewnili, że nie będą szczędzić wysiłków, aby jak najlepiej wywiązać się z powierzonych im zadań.

Uchwały, powzięte na zebraniu są dowodem, że inteligencja techniczna kroczy ramię w ramię z robotnikami w dziele budowy nowego, socjalistycznego przemysłu, będącego podstawą siły Polski Ludowej i jej ekonomicznej niezależności od kapitalistów.

LUCJAN MANIEWSKI
Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych

Z Filharmonii Łódzkiej

IX Symfonia Beethovena

Twórczość Ludwika van Beethovena przeniknięta jest głęboko ludzką postawą artystyczną jej autora, pełną szlachetnych uczuć, wzniosłych myśli i namiętnej pasji głoszenia prawdy. Życie człowieka i jego bohaterskie zmagania w walce o dobro, postęp i piękno wypełniają porywającą treścią wszystkie dzieła Beethovena. Muzyka Beethovena apeluje do uczuć człowieka, porywa go swym patosem i wyzwala w nim najwznioślejsze ludzkie tęsknoty i dążenia do lepszego, szczęśliwszego i sprawiedliwszego jutra.

IX Symfonia D - moll, szczyt twórczości symfonicznej Beethovena, najwyraźniej może z wszystkich jego dzieł ukazuje powyższy sens i cel całej jego twórczości. Szeroka skala różnorakich uczuć przenika całość utworu, układając się w wyrazisty, sugestywny szereg. Pierwsza i druga część Symfonii stanowi wyraz głębokiego niepokoju i bólu. Powolna część trzecia to szeroko zakrojona, poetyczna pieśń bez słów, pełna uczucia żalu, smutku i tęsknoty. Wstrząsająco tragiczny początek finału Symfonii przeradza się w żywiołowy entuzjazm i optymizm poprzez płomienne słowa „Ody do radości" Schillera, będącej literackim podkładem tej części. Radość i pogodę finału Symfonii zwiększa i podkreśla kontrast nastroju części poprzednich.

IX Symfonia Beethovena, poprzedzona uwerturą „Leonora III" — oto piękny program XXIX koncertu symfonicznego Państwowej Filharmonii pod dyrekcją Witolda Krzemieńskiego. Wykonanie Symfonii możliwe było dzięki udziałowi chóru i solistów Państwowych Wyższej i Średniej Szkół Muzycznych, przygotowanych do występu przez prof. Władysława Raczkowskiego. Toteż chór i soliści przede wszystkim zasługują na uznanie za bardzo staranne przygotowanie i pełne szczerego wzruszenia wykonanie swych partii. Równie duża jest zasługa orkiestry, która w wystawienie IX Symfonii włożyła wiele zapału i jak największą staranność gry. Władysław Raczkowski znakomicie opracował partie wokalne, a Witold Krzemieński wnikliwie, dojrzale i sugestywnie ujął całość dzieła. Poprzedzająca IX Symfonię uwertura „Leonora III" także została bardzo przekonująco wykonana przez orkiestrę i dyrygenta.

KAM.

Prezydent Bolesław Bierut żywo interesuje się sprawami Łodzi

O pół roku zostanie przyspieszona budowa rurociągu Łódź-Pilica

Z obrad IV sesji Rady Narodowej m. Łodzi

Tematem wczorajszej, IV w tym roku, sesji Rady Narodowej m. Łodzi był przebieg i realizacja uchwały Prezydium Rządu z dnia 23 grudnia 1950 roku, dotyczącej poprawy warunków komunalnych ludności i stanu sanitarnego naszego miasta.

O doniosłości tego zagadnienia i głębokiej trosce rządu Polski Ludowej o polepszenie warunków bytu łódzkiej klasy robotniczej świadczy fakt, że w obradach sesji wziął udział minister Gospodarki Komunalnej tow. Kazimierz Mijal.

Sprawozdanie z realizacji uchwały Prezydium Rządu złożył dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, inż. Kowalski.

Budowa rurociągu Łódź—Pilica szybko posuwa się naprzód. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, uruchomienie tej gigantycznej inwestycji Planu 6-letniego nastąpi w drugiej połowie 1954 roku, na pół roku przed początkowo zaplanowanym terminem.

2235 domów otrzyma zdrową wodę

Aby do tego czasu zapewnić mieszkańcom Łodzi odpowiednie ilości czystej i zdrowej wody, Prezydium Rady Narodowej przystąpiło do budowy studzien publicznych na przedmieściach. W ubiegłym roku wybudowano już 11 studni na Bałutach, Chojnach, Żabieńcu i Retkini, w br. wybudowanych zostanie dalszych 15 studni głębinowych, a do końca 1955 roku ilość ich wzrośnie do 83. W tym samym czasie do sieci wodociągowej przyłączonych zostanie 2.235 domów, a do sieci kanalizacyjnej 640.

Wydatnie rozszerzono działalność Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego, które z każdym miesiącem podłącza nowe robotnicze domy do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi wydało również polecenie wzmożenia kontroli zużycia wody szczególnie w zakładach przemysłowych, które czerpią ją z sieci miejskiej. W wyniku tego w ub. roku przemysł łódzki rozpoczął budowę 15 własnych studni oraz przystąpił do remontów istniejących na terenach fabryk urządzeń studziennych. Szeroko również omawiano na wczorajszej sesji zagadnienie stanu sanitarnego naszego miasta. W ub. roku oprócz remontów kapitalnych przeprowadzonych w kilkuset domach mieszkalnych, naprawiono 307 ustępów, oraz wydatnie powiększono tabor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

Radni zabierający głos w dyskusji wskazywali na doniosłe znaczenie uchwały Prezydium Rządu z 23 grudnia 1950 r. Dzięki trosce partii i rządu zaniedbane przez rządy sanacyjne, robotnicze dzielnice Łodzi zmieniają swój wygląd. Otrzymują nowe urządzenia sanitarne. Zwracano również uwagę na konieczność wzmożenia wysiłków szczególnie obecnie w Miesiącu Czystości w celu doprowadzenia do należytego stanu sanitarnego posesji, sklepów i zakładów zbiorowego użytku.

Usuniemy z oblicza Łodzi piętno kapitalistycznego zaniedbania

W dyskusji zabrał również głos minister Gospodarki Komunalnej, tow. Kazimierz Mijal. Stwierdził on, że Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi posiada już znaczne osiągnięcia w realizacji doniosłej uchwały, dzięki czemu z każdym miesiącem poprawiają się warunki komunalne łódzkich robotników. Burzliwymi oklaskami przyjęli radni wiadomość o tym, że przebiegiem realizacji tych inwestycji żywo interesuje się Prezydent Bolesław Bierut. Minister Mijal na zakończenie swego przemówienia apelował do Rady Narodowej i do Prezydium RN, by wszystkie inwestycje na terenie naszego miasta były w pełni i w terminie realizowane, aby usunąć jak najszybciej z Łodzi ciążące na niej piętno kapitalistycznego zaniedbania.

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. Marian Minor, zabierając głos w dyskusji wskazał na konieczność zwiększenia troski o stan sanitarny miasta i apelował do komitetów blokowych, aby wzięły czynny udział w Miesiącu Czystości i na dzień 1 Maja doprowadziły miasto do należytego wyglądu estetycznego.

Rada podjęła jednogłośnie uchwałę zobowiązującą Prezydium Rady Narodowej do wzmożenia tempa robót przy budowie rurociągu Łódź—Pilica i podłączaniu domów do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej oraz zleciła rozszerzenie taboru Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania i zwiększenie jego działalności. Zalecono również Prez. RN sporządzenie planów budowy nowoczesnej łaźni w południowej dzielnicy miasta.

BIE.

Uroczyste zakończenie kursu języka rosyjskiego w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

W ubiegłą sobotę w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Piotrkowska 86, odbyło się uroczyste zakończenie kursu języka rosyjskiego, połączone z wręczeniem świadectw oraz nagród książkowych, przyznanych uczestnikom kursu przez dyrekcję KMPiK.

W imieniu słuchaczy głos zabierali ob. ob.: Ewa Szymaniak, Marian Papuziński i Józef Krzydowicz, dziękując za umożliwienie tak wielkiej grupie osób nauki języka rosyjskiego.

Podczas stu godzin lekcyjnych — stwierdził ob. Krzydowicz — poznaliśmy język rosyjski. Kurs stał na wysokim poziomie. Wszyscy uczestnicy mogą już dziś korzystać w pełni z książek, podręczników i czasopism radzieckich.

Na ogólne żądanie absolwentów dyrekcja KMPiK wraz z przedstawicielami Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyrzekły uruchomić w najbliższych dniach kurs drugiego stopnia, który będzie się również odbywał w salonach Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.



Najmłodszy uczestnik kursu języka rosyjskiego w KMPiK — Miłosz Chrzanowski — odbiera nagrodę z rąk dyr., tow. Fuksa. Obok — uczestnicy kursu oglądają z zachwytem otrzymane książki-nagrody.

Czytelnicy zapytują...

Interpelacja poselska

PYTANIE:

Co to jest interpelacja poselska, o której mówi artykuł 22 projektu Konstytucji?

A. KOCIEMSKI

ODPOWIEDŹ:

Zgodnie z art. 15 projektu Konstytucji najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do zakresu działania Sejmu należy m. in. uchwalanie ustaw oraz kontrola nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej. Wynika z tego, że działalność innych organów państwa jest we wszystkich dziedzinach — politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej — podporządkowana kontroli Sejmu. Ta kontrola Sejmu przejawia się w różnych formach i obejmuje badanie zgodności poszczególnych aktów innych organów państwowych z Konstytucją, z innymi przepisami prawnymi, z planami gospodarczymi, wreszcie rozciąga się również na ocenę celowości działalności tych organów.

Jedną z licznych form kontroli Sejmu nad działalnością rządu (Rady Ministrów) jest instytucja interpelacji. Zgodnie z art. 22 projektu Konstytucji „Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielania w ciągu 7 dni odpowiedzi na interpelację posła". Interpelacja jest to wniosek poselski, zawierający zapytanie pod adresem Rady Ministrów (jako całości) lub *poszczególnych ministrów w określonej sprawie*, z żądaniem udzielenia odpowiedzi i wyjaśnień. Interpelację może wnieść każdy poseł na piśmie do laski marszałkowskiej. Po przyjęciu interpelacji Marszałek kieruje ją do Prezesa Rady Ministrów.

Rząd (jeżeli interpelacja dotyczy całości Rady Ministrów) lub poszczególny minister po zapoznaniu się z treścią interpelacji i ustosunkowaniu się do niej winien zgodnie z art. 22 projektu udzielić odpowiedzi (na piśmie lub ustnie na posiedzeniu Sejmu) w terminie 7 dni. Art. 22 projektu Konstytucji skraca znacznie istniejący obecnie termin do odpowiedzi na interpelację — z 6 tygodni (obecnie) do 7 dni (wg projektu). Ma to b. duże znaczenie, bowiem Sejm uzyskuje szybką możność kontroli nad działalnością Rządu i ewentualnej interwencji w bieżące prace Rządu. Wg obowiązujących obecnie przepisów regulaminu sejmowego oraz praktyki sejmowej, interpelacja może być postawiona na porządku dziennym Sejmu, jeżeli odpowiedź Prezesa Rady Ministrów lub poszczególnego ministra nie zadowoli interpelantów (tj. składających interpelację). Wówczas może się nawet odbyć normalna rozprawa nad interpelacją i odpowiedzią. Z okazji takiej rozprawy Sejm może uchwalić rezolucję, wzywającą Rząd do stosowania w swej *pracy określonych form postępowania*.

Tak więc interpelacje są ważnym instrumentem kontroli Sejmu nad działalnością Rządu.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA — LEWA. W dniu 4 bm. (piątek), o godz. 18, w lokalu Dzielnicy, przy ul. Wigury 4-6, odbędzie się zebranie członków organizacji terenowej.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

NIE ZWLEKAĆ ZE SKŁADANIEM WYKAZÓW

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi powiadamia, że termin składania wykazów nieruchomości i wykazów osób, zamieszkałych w lokalach upłynął z dniem 15 marca 1952 r.

W związku z powyższym Prezydium RN m. Łodzi przypomina właścicielom, współwłaścicielom, posiadaczom, użytkownikom i zarządcom nieruchomości, zarówno zabudowanych jak i niezabudowanych, aby niezwłocznie złożyli te wykazy w lokalu 2 Oddziału Wydziału Finansowego przy Al. Kościuszki 1, 4 piętro.

ODCZYT O GRUŹLICY

Zarząd Oddziału Grodzkiego ZBoWiD w Łodzi zawiadamia, że w czwartek, dnia 3 bm., o godz. 18, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 49 dr Olejniczak wygłosi odczyt na temat: „Gruźlica płuc".

REJESTRACJA WOJSKOWA MĘŻCZYZN URODZONYCH W 1933 ROKU.

Dziś, 3 bm. zgłaszają się do rejestracji wojskowej w Komisji przy ul. Nowotki 16, mężczyźni, urodzeni w 1933 roku, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.

Do Komisji przy ul. Ogrodowej 34, zgłasza się rocznik 1933, litera W.

RADIO

PROGRAM NA CZWARTEK, 3 KWIETNIA 1952 R.

12.04 Dziennik, 13.55 Aud. szkolna, 14.15 Muzyka, 14.50 Utwory na flet, 15.10 „Śladami czołgów", 15.30 „Śpiewamy piosenki" aud. słowno-muzyczna, 16.00 „Wszechnica Radiowa" I, 16.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś", 16.35 „Młodzież ZPB im. Armii Ludowej wita dzień urodzin Prezydenta", 16.50 Muzyka, 17.05 Odpowiedzi „Fali 49", 17.15 „Korespondencja z zagranicy", 17.30 Mołdawska muzyka ludowa, 17.40 Recenzja, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 18.40 Muzyka, 18.50 „Nowe metody pracy na przędzalniach", 19.00 Fragmenty operowe kompozytorów polskich, 19.15 Reportaż z Ośrodka Konsultacyjnego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Tydzień Muzyki Węgierskiej w Polskim Radio, 21.00 Dziennik, 21.30 „Mówimy o projekcie Konstytucji", 21.40 Mazurki Fr. Chopina, 21.50 „Wszechnica Radiowa" II, 22.10 Koncert symfoniczny, Ostatnie wiadomości.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dzisiaj dyżuruje przez całą dobę Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO — godz. 19. — „30 srebrników".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Damy i Huzary".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY godz. 19. — „Pociąg do Marsylii".

TEATR MAŁY — godz. 19.30 — „Dwa tygodnie w raju"

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Orfeusz w piekle".

TEATR PINOKIO — godz. 17 — „Pieśń Sarmiko".

TEATR GROTESKA — godz. 15 i 17 — „Opowieść o pięciu braciach".

TEATR GNOM — godz. 18 — „O jeżu zaklętym".

BAJKA — „Goal", dod. „Jeziora Mazurskie" — godz. 18, 20

BAŁTYK — „Młodość Chopina" — godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" Nr 14-52 — godz. 17, 18, 19, 20, 21
Program dla najmłodszych: — godz. 16

MŁODA GWARDIA (dla młodz.) — „Ślub z przeszkodami" — godz. 16, 18, 20

MUZA — „Alarm" — godz. 18, 20

POLONIA — „Młodość Chopina" — godz. 15.30, 18, 20.30

PRZEDWIOŚNIE — „Bez adresu", dod. „Przegląd Kulturalny" nr 4-51, godz. 18, 20

REKORD — „Świat się śmieje" — godz. 17.30, 19.30

ROBOTNIK — „Ostatni wystrzał" godz. 17, 19,

ROMA — „Bajka o rybaku i rybce" — program składany — godzina 18, 20

SOJUSZ (N. Złotno) — „Świniarka i pastuch" — godz. 18.30

STYLOWY — „Załoga" — godz. 18, 20

ŚWIT — „Na morskim szlaku" — godz. 18, 20

TATRY — „Rodzina Sonnenbrucków" — godz. 16, 18, 20

WISŁA — „Skrzydlaty dorożkarz" godz. 16, 18, 20

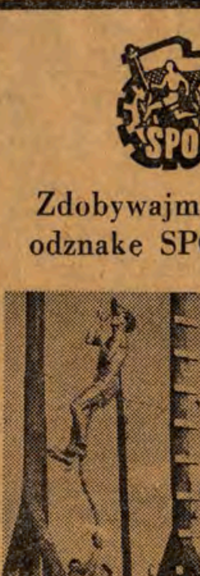
WŁÓKNIARZ — Nieczynne z powodu remontu

WOLNOŚĆ — „Młodość Chopina" — godz. 15.30, 18, 20.30

ZACHĘTA — „Jak hartowała się stal" — godz. 16, 18, 20

Wychowanie fizyczne i SPORT

Zdobywajmy odznakę SPO



Na małym placu, położonym obok zakładu pracy można systemem gospodarczym zbudować pewne przyrządy do ćwiczeń na odznakę SPO.

Poszczególne koła sportowe posiadają już takie urządzenia. NA ZDJĘCIU: trening wspinania się na linie. Jest to jeden z elementów wchodzących w skład ćwiczeń gimnastycznych na odznakę SPO. I nie jest to ćwiczenie trudne, gdyż długość liny wynosi zaledwie cztery metry, a czas wspinania się może nawet przekroczyć 10 sekund.

Przed Wyścigiem Pokoju

Wszyscy startują w zawodach

Tegoroczny Wyścig Pokoju rozegrany zostanie nie tylko na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Symbolicznie wezmą w nim udział wszyscy rowerzyści miast i wsi, którzy dzięki inicjatywie organizatorów w najbliższym czasie staną na starcie w wyścigach gminnych i powiatowych.

Najlepsi wśród tych tysięcy nieznanych kolarzy zaproszeni zostaną do Warszawy, aby tam, w dniu rozpoczęcia Wyścigu Pokoju, wziąć udział w uroczystościach, związanych z tą wielką imprezą, a ponadto rozegrać między sobą finałową walkę na szosie o miano najlepszego kolarza.

W ten sposób młodzież sportowa całej Polski włączy się niejako do tej gigantycznej imprezy, której trasa przebiegać będzie z Warszawy przez Berlin do Pragi.

Na terenie woj. łódzkiego czynione są już przygotowania organizacyjne, toteż pod względem ilości startujących kolarzy Łódź powinna zająć jedno z czołowych miejsc.

Wszystkie reprezentacyjne drużyny, zgłoszone do Wyścigu Pokoju, na różnego rodzaju obozach podnoszą swą kondycję i formę.

Ostatnio nadszedł meldunek, że w Brańsku przygotowują się kolarze czechosłowaccy. Na obozie przebywa 23 zawodników. Treningi prowadzą państwowi trenerzy Kuranda i Burzka.

W najbliższych dniach kandydaci do reprezentacyjnej drużyny Czechosłowacji rozegrają eliminacje, celem ostatecznego wyłonienia narodowej drużyny.

Jak przewidują fachowcy czechosłowaccy, do reprezentacyjnej drużyny powinni zakwalifikować się następujący zawodnicy: Vesely — zwycięzca indywidualny Wyścigu Pokoju w roku 1949 oraz Krejczu, Pericz, Svoboda, Nesl i Sramek.

Uroczyste rozpoczęcie meczu o puchar ZMP

Organizatorzy łódzcy opracowali już dokładny program uroczystości, które poprzedzą rozpoczęcie niedzielnego meczu piłkarskiego drużyn ligowych o puchar ZMP. Jak podawaliśmy, zmierzą się w tym dniu „Włókniarz" — „Ogniwo" (Kraków).

Mecz rozegrany zostanie na stadionie przy Al. Unii.

Punktualnie o godz. 16 wbiegną na boisko obie drużyny ligowe. Przy dźwiękach marsza młodzieżowego jeden z najbardziej zasłużonych piłkarzy łódzkich wciągnie na maszt flagę narodową. Następnie harcerki obdarzą piłkarzy wiązankami kwiatów.

Po przemówieniu przedstawiciela ZMP, sędzia da sygnał do rozpoczęcia gry.

Stadion „Włókniarza" będzie udekorowany flagami.

Organizatorzy, chcąc uniknąć tłoku przy kasach w dniu zawodów, uruchomili już punkt sprzedaży biletów. Bilety z przedsprzedaży można nabyć w PTK, ul. Piotrkowska 70.

W trosce o bezpieczeństwo narciarzy

Wypadki, jakich wiele wydarzyło się w tegorocznym sezonie zimowym wśród początkujących narciarzy, były przedmiotem obrad Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

W wyniku obrad postanowiono, że w sezonie zimowym 1952-53 na bardziej niebezpieczne trasy zjazdowe (Kasprowy Wierch) dopuszczani będą tylko posiadacze zjazdowej odznaki narciarskiej. Na Kasprowym Wierchu stworzony zostanie ośrodek narciarski, kierowany przez fachowych instruktorów, którzy czuwać będą nad bezpieczeństwem narciarzy, zabezpieczeniem tras itd.

Co przyniesie niedziela?

Na najbliższą niedzielę szykuje się grad imprez sportowych.

I tak koszykarki „Włókniarza" gościć będą drużynę warszawskiej „Gwardii", z którą w sali MDK o godzinie 11 rozegrają spotkanie towarzyskie.

O godz. 9 w sali MDK rozegrany zostanie turniej w siatkówce i koszykówce. W turnieju startować będą łódzkie AZS i „Włókniarz".

Ponadto kolarze wyścigami szosowymi dla zawodników licencjonowanych, kartowiczów i juniorów projektują dokonanie oficjalnego otwarcia sezonu, a lekkoatleci na 6 kwietnia wyznaczyli już biegi na przełaj o mistrzostwo Łodzi.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14 sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 253-06 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpowiedzialny 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski i sportowy 220-43, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-61. Kolporter — Łódź, Piotrkowska 96. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Wydawca: RSW „Prasa". Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumerata miesięczna zł 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-3-11133